



TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

22 STYCZNIA 2021 R. | NR 03 (1510) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. |  /TYGODNIK.SANOCKI



Szczepisz się?

Sprawdź na co warto zwrócić uwagę

str. 2

SESJA RADY POWIATU SANOCKIEGO

Budżet kompromisu przyjęty



s. 4

ROZMOWA Z BOLESŁAWEM BŁASZCZYKIEM

Ojczyzna jest również pojęciem mentalnym



s. 8-9

HOKEJ



Kraków znów zdobyty!

s. 13

Rozmowa z Urszulą Hejnosz – pielęgniarką z długoletnim stażem

Szczepisz się? Sprawdź na co warto zwrócić uwagę

Urszula Hejnosz jest pielęgniarką z długoletnim stażem, a także koordynatorem Domowej Opieki Medycznej przy ul. Konarskiego. Na co dzień zajmuje się opieką długoterminową. Zaprosiliśmy panią Urszulę na rozmowę dotyczącą szczepień przeciwko COVID-19, a to z uwagi iż DO-MED jest jednym z punktów, gdzie wykonywane są szczepienia.



Od kiedy rozpoczną się szczepienia?

W naszym punkcie szczepień rozpoczynamy je we wtorek 26.01. Na ten termin mamy już zapisanych pacjentów. Będziemy szczepić od wtorku do czwartku, po południu. Ponieważ musi być wykonana kwalifikacja lekarska, a lekarze mogą ją wykonać tylko po południu.

W jaki sposób ludzie podchodzą do szczepień?

Pacjenci są bardzo zainteresowani szczepieniami. Dzwonią do nas, telefony praktycznie się urywają.

Czy istnieje u państwa możliwość mobilnych szczepień i na czym to polega?

Staramy się wdrożyć system mobilnych szczepień, ale mamy problem z lekarzem. Pacjenci, którzy są obłożnie chorzy i nie mogą do nas przyjechać, zostaną zaszczepieni w domu, jednak wymogiem jest obecność lekarza kwalifikującego i pielęgniarki. Z lekarzem mamy problem, ponieważ nie ma chętnych, którzy by się tego zada-

nia podjęli. Dlatego jeszcze nie uruchomiliśmy mobilnych szczepień, ale pracujemy nad tym, by móc realizować taką usługę.

Ile chętnych zarejestrowało się w punkcie?

My możemy zarejestrować trzydzieści osób tygodniowo, ponieważ tyle dawek szczepionki otrzymujemy i nie możemy zarejestrować więcej. W tej chwili rejestrujemy pacjentów 80+ i na dzień dzisiejszy mamy zapelniony ostatni tydzień stycznia, cały luty i już zaczynamy marzec. Wszyscy zarejestrowani to pacjenci 80+ i zgodnie z rozporządzeniem od 22 stycznia będziemy zapisywać pacjentów 70+. Trzymamy się tego, ponieważ nie możemy więcej. Jeżeli jakieś inne punkty zapisują sobie więcej, to chyba na zeszyt, ponieważ my musieliśmy stworzyć grafik, w którym konkretnie wpisujemy danego pacjenta, określając termin i godzinę szczepienia. Nie możemy zapisać więcej ponadto ile dawek dostajemy, a jak już wspomniałam tygodniowo otrzymujemy trzydzieści dawek.

Dlaczego szczepienia nie odbywają się w weekendy?

Jesteśmy na to przygotowani, ale dystrybucja szczepionek odbywa się tylko w poniedziałki. Punkt farmaceutyczny przywozi do nas szczepionkę w poniedziałek o godzinie trzynastej. Szczepionka jest w suchym lodzie w temperaturze -70 stopni. My tę szczepionkę wkładamy do naszych lodówek, które są od -2 do -8 stopni. Temperatura jest kontrolowana przez czujniki, ale ta szczepionka może być przechowywana w tej temperaturze tylko pięć dni. Czyli do piątku, a w sobotę szczepionka jest już nieważna. Jeżeli zmieniliby się termin dystrybucji i dostalibyśmy szczepionki w środę, wtedy moglibyśmy szczepić w weekendy, jednakże na ten czas jesteśmy uzależnieni od dostawy.

O czym powinni pamiętać pacjenci i na co zwracać uwagę, zanim poddadzą się szczepieniu?

Pacjent musi wypełnić u nas ankietę informującą o jego stanie zdrowia. Kwe-

stionariusz jest dostępny na stronie ministerstwa (również na stronie „Tygodnika Sanockiego” – przypis redakcji). Ówczesnie wypełniony kwestionariusz sprawi, że cała procedura pójdzie szybko i sprawnie. Najważniejsze przeciwwskazania to aktualny stan zdrowia. Pacjent musi być zdrowy, nie może mieć infekcji kataralnej ani kontaktu z covidem w rodzinie, a także leki, głównie przeciwzakrzepowe, jednak tej nowej generacji leków nie są przeciwwskazaniem, tylko np. Acenokumarol lub Warfin. Jeżeli pacjent bierze te leki, powinien wcześniej skontaktować się z lekarzem rodzinnym, celem wykonania badania poziomu wskaźnika protrombinowego. To są stałe zlecenia, pacjenci wiedzą o tym, ale przed tym szczepieniem należy sprawdzić, czy jest prawidłowy poziom PR. Jeżeli wszystko jest w normie, to możemy szczepić. Kolejnym przeciwwskazaniem jest również zażywanie w dużych dawkach leków immunosupresyjnych. No i wiadomo, radioterapia, chemioterapia, hemofilia są przeciwwskazaniem.

Czyli krok pierwszy – wypełnienie kwestionariusza, a co później?

Lekarz sprawdzi, co pacjent napisał, podejmie decyzję, zbada, jeśli uzna, że trzeba i zakwalifikuje do szczepienia. Prosimy również, by pacjent założył wygodne, luźne ubranie, by ułatwić dostęp do ramienia.

A kiedy druga dawka i co na wypadek, gdyby taka osoba zachorowała?

Druga dawka jest podawana dwadzieścia jeden dni po pierwszej. Osoba, która z powodów zdrowotnych nie może być poddana szczepieniu powinna nas o tym niezwłocznie poinformować, najdalej dzień przed, tak byśmy mogli ustalić nowy termin. Warto nadmienić, że szczepionka po rozpuszczeniu jest ważna tylko 6 godzin. Dlatego jeżeli pacjent ma przeciwwskazania do szczepienia, apelujemy o poinformowanie placówki, byśmy mogli wezwać innego pacjenta.

Rozmawiała
Emilia Wituszyńska

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Pawła Sebastiańskiego

wieloletniego działacza „Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku” oraz członka jego Komisji Rewizyjnej.

W zmarłym tracimy osobę zatroskaną o upamiętnianie przeszłości Sanoka, a przede wszystkim skromnego i dobrego człowieka.

Rodzinie i bliskim Zmarłego

składamy najszczerze wyrazy współczucia.

Pokój Jego Duszy



W imieniu zarządu i członków „Stowarzyszenia opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku”
Ewa Filip – prezes

Z żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 9 stycznia 2021 r. odszedł od nas

Śp. Gustaw Jaklik

Od 1963 roku przebywał na emigracji w USA – Bristol, stan Connecticut.

Pomimo tego sprawy Polski i Jego małej ojczyzny – Dąbrowki były mu zawsze bliskie i ważne.



Niech spoczywa w spokoju.

Rodzina

Gminny Punkt Zbiórki Odpadów Segregowanych Odpady będą przyjmowane wyłącznie za okazaniem kodu kreskowego

W związku z potrzebą uszczelnienia systemu gospodarki odpadami w Gminnym Punkcie Zbiórki Odpadów Segregowanych w Sanoku, odpady na GPZOS przyjmowane są od mieszkańców wyłącznie za okazaniem kodu kreskowego.

Przypominamy, że ustalone jest ograniczenie ilości zużytych opon przyjmowanych przez GPZOS – do 8 szt./rok dla jednego gospodarstwa domowego oraz ograniczenie ilości odpadów budowlanych (zanieczyszczonych) – do 0,5 Mg liczonych łącznie od jednego gospodarstwa domowego na rok. Każda dodatkowa ilość ww. odpadów dostarczona do

GPZOS płatna będzie zgodnie z cennikiem GPZOS.

Kody kreskowe, zarówno na odpady segregowane jak i specjalne, dedykowane na opony można pobrać w Urzędzie Miasta – ul. Rynek 16, 38-500 Sanok, tel. 134652875, 134652868.

Mieszkańcy zasobów wielolokalowych kody kreskowe mogą otrzymać u zarządców nieruchomości. (ew)



APTEKA PEŁNIĄCA DYŻUR W DNIACH:

25.01.2021 – 01.02.2021

Apteka Pod Kasztanem, ul. Przemyska 24 A

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:
tel. 13-464-02-21

Druk:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

COVID-19

Rejestracja na szczepienia ze sporym zainteresowaniem

15 stycznia ruszyła rejestracja na szczepienia przeciwko COVID-19 dla osób powyżej 80 roku życia. Przez kilka dni zapisów ponad 130 tys. osób ma już wyznaczony termin wizyty. Zapisy cieszą się sporym zainteresowaniem. Swoją chęć zaszczepienia mogą również zgłaszać osoby od 18 roku życia za pomocą specjalnego formularza online dostępnego na stronie internetowej <https://szczepimysie.pacjent.gov.pl/>. W momencie uruchomienia rejestracji dla konkretnej grupy wówczas zostaniemy o tym poinformowani mailowo.



Podczas sesji Rady Powiatu Sanockiego Robert Bugaj, dyrektor Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ z siedzibą w Rzeszowie przedstawił przebieg Narodowego Programu Szczepień.

– Jeśli uda nam się zaszczepić 70% naszej populacji wówczas możemy się spodziewać bardzo znaczącego spadku liczby zachorowań na COVID-19, ponieważ zostanie zahamowana transmisja wirusa – powiedział na wstępie dyrektor.

Narodowy Program Szczepień rozpoczął się 27 grudnia, rozpoczęto wtedy szczepienia medyków, personelu medycznego, pracowników administracyjnych, opieki społecznej. Na Podkarpaciu udało się zaszczepić w tej grupie ponad 20 tys. osób. Docelowo ma być zaszczepionych ponad 30 tys. osób z grupy „O”.

– Od 15 stycznia rozpoczęła się rejestracja do fazy pierwszej, dotyczy ona seniorów powyżej 80 roku życia, którzy mogą się zapisywać poprzez infolinię 989, drogą internetową, poprzez indywidualne konto pacjenta lub bezpośrednio w punktach szczepień: telefonicznie lub osobiście. Od 22 stycznia rozpoczęła się rejestracja osób powyżej 70. roku życia. Do fazy pierwszej należą również nauczyciele oraz służby mundurowe – wyjaśnia.

Kolejna faza to grupa osób poniżej 60 roku, obarczonych chorobami towarzyszącymi, które zwiększają ryzyko zachorowania na COVID-19, a także pracownicy różnych sektorów infrastruktury krytycznej takich jak: pracownicy wodociągów, kanalizacji, energetyki. W ostatniej fazie będą zaszczepione pozostałe osoby. Szczepienia nie dotyczą osób poniżej 16 roku życia, nawet 18, ponieważ szczepionką firmy Moderna można zaszczepić dopiero po ukończeniu 18 lat. Nie

zaleca się szczepień kobietom w ciąży oraz matkom karmiącym, a także osobom, które przyjmują różnego rodzaju leki immunologiczne oraz osoby, które mają silne alergie. Takie osoby powinny skonsultować się wcześniej ze swoim lekarzem.

– Na terenie powiatu sanockiego w każdej gminie znajduje się wyznaczony punkt szczepień. Nie ma żadnej rejonizacji, pacjent może sobie wybrać punkt, w którym chce być zaszczepiony. Osoby dostaną dwie

Na terenie powiatu sanockiego w każdej gminie znajduje się wyznaczony punkt szczepień. Nie ma żadnej rejonizacji, pacjent może sobie wybrać punkt, w którym chce być zaszczepiony.

dawki szczepień. Po drugiej dawce musi minąć kilka dni, aby nabyć całkowitej odporności na koronawirusa – kontynuuje dyrektor.

W naszym kraju szczepionki pochodzą od dwóch producentów firmy Pfizer i Moderna, niebawem pojawią się również szczepionki firmy AstraZeneca. Szczepionki mają różne mechanizmy przenoszenia antygeny wirusowego, jednak wszystkie szczepionki należą do generacji nowoczesnych, które nie zawierają w sobie wirusa COVID-19. Do tej pory nie odnotowano większych skutków ubocznych poszczepien-

nych. Przeważnie są to lekkie objawy, takie jak stan podgorączkowy, ból głowy lub mięśni.

– W punktach szczepień nie są wymagane lodówki do przechowywania szczepionek poniżej -70 stopni C, ponieważ są one wcześniej rozmrażane i mogą być użytkowane jeszcze przez pięć dni i przechowywane w normalnej lodówce. Szczepionki są dostarczane do punktów przeważnie w poniedziałek i do piątku mogą być one wykorzystane. Dotyczy to szczepionki firmy Pfizer. Natomiast szczepionka firmy Moderna może być wykorzystana nawet przez 30 dni po jej wcześniejszym rozmrożeniu i przechowywana w zwykłej lodówce. Inaczej jest w przypadku szczepionki, która się dopiero pojawi w Polsce AstraZeneca, ponieważ ona nie musi być wcale mrożona – klaruje Bugaj.

Szczepionki do konkretnego punktu szczepień zamawia się pod umówionych pacjentów. Gdyby ktoś z zarejestrowanych osób nie zgłosił się na szczepienie, wówczas istnieje możliwość zaproszenia osoby z tej samej grupy lub innej grupy, która jest zapisana. Tak, aby wykorzystać dawkę szczepionki. Gdyby się tego nie udało, wtedy należy taką szczepionkę zutylizować.

Starostwo Powiatowe w Sanoku informuje, że w związku z rozpoczęciem realizacji Narodowego Programu Szczepień Ochronnych przeciwko wirusowi SARS-CoV-2, od dnia 15 stycznia br. w Starostwie Powiatowym w Sanoku funkcjonuje infolinia dedykowana seniorom oraz osobom niepełnosprawnym z terenu powiatu sanockiego, ułatwiająca seniorom i osobom niepełnosprawnym organizację transportu do punktów szczepień. **Nr infolinii: 13 46 57 629.**

dcz

SANOK



Centrum Medyczne ESKULAP
B I J Hajnus Spółka Jawna
Sanok ul. Krakowska 76



Centrum Promocji Zdrowia „SANVIT” Sp. z o.o.
Ośrodek Rehabilitacji i Odnowy „SANVIT”
Sanok ul. Łazienna 1



Ośrodek Leczniczo-Rehabilitacyjny i Medycyny Pracy „NAFTA-MED” Sp. z o.o.
Sanok ul. Daszyńskiego 20 A



Domowa Opieka Medyczna „DO-MED” Sp. z o.o.
Ośrodek Opieki Pospitalnej
Sanok ul. Konarskiego 18



Przychodnia
ul. Przemyska 24



Punkt Pobrań
ul. Kołtątaja 5

POWIAT SANOCKI



VITA - FAMILIA
Medycyna Rodzinna Monika Gaszczyk
Poradnia lekarza POZ
Tarnawa Górna 80



SUCH-MED Such Przemysław
Przychodnia Zdrowia
Besko ul. Błonie 1A



MEDICSAN Sp. z o.o.
Punkt szczepień
Zarszyn ul. Podkarpacka 6



MEDICSAN Sp. z o.o.
Punkt szczepień
Nowosielce św. Floriana 2



SPZPOZ w Komańczy
Komańcza 161



SPZPOZ w Zagórze
Zagórz Piłsudskiego 4



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „SANUS”
Joanna Stefańska. Poradnia lekarza POZ
Prusiek 44



Bogusław Bukrej
Nowotaniec 93



Punkt Pobrań
Zarszyn, Ul. Podkarpacka 2

XXIX sesja Rady Powiatu Sanockiego

Budżet kompromisu przyjęty

Podczas XXIX sesji Rady Powiatu Sanockiego został przyjęty projekt uchwały budżetu na 2021 rok. Za przyjęciem uchwały zagłosowało 15 radnych. Podczas dyskusji, którą poprzedziło głosowanie, radni twierdzili, że tegoroczny budżet jest budżetem zrównoważonym i realnym do wykonania.



XXIX sesja Rady Powiatu Sanockiego odbyła się 15 stycznia. Projekt uchwały budżetu sanockiego został opracowany przez zarząd powiatu przy zachowaniu wszystkich procedur.

Projekt uchwały budżetowej na 2021 rok określa łączną kwotę dochodu w wysokości ponad 100, 471 mln zł z tego dochody bieżące w kwocie blisko 98 mln zł, dochody majątkowe – 3,5 mln zł. Dochodami jednostek samorządu terytorialnego są: dotacje celowe z budżetu państwa 18,6 mln zł, subwencja ogólna 58,5 mln zł, dochody własne – 23,6 mln zł.

Kwotę dochodów budżetowych na 2021 rok wyliczono na podstawie wstępnych danych ministra finansów, wojewody podkarpackiego jeżeli chodzi o subwencje i dotacje. Dochody własne przyjęto na podstawie sprawozdań za trzeci kwartał 2020 roku oraz planowane wykonanie. Planowane wydatki opiewają na kwotę 101,954 mln zł w tym wydatki bieżące – 9,4 mln zł oraz wydatki majątkowe nieco ponad 7 mln zł. Główne kierunki wydatkowania środków: rolnictwo i łowiectwo, leśnictwo, transport i łączność, turystyka, gospo-

darka mieszkaniowa, działalność usługowa, informatyka, administracja publiczna, bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa, wymiar sprawiedliwości, obsługa długu publicznego, różnego rodzaju rozliczenia, oświata i wychowanie, ochrona zdrowia, pomoc społeczna, pozostałe zadania z zakresu polityki społecznej, edukacyjna opieka wychowawcza, dział rodzina, gospodarka komunalna i ochrona środowiska, kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, kultura fizyczna.

Nadwyżka wydatków nad dochodami budżetu wynosi ponad 482 tys. zł. Jest to budżet deficytowy. Stanowi, że planowany deficyt na 2021 rok zostanie sfinansowany przychodami z tytułu rozliczeń środków, które wpłynęły w 2020 roku, a nie zostały wydatkowane.

Rozchody budżetu to kwota ponad 3,4 mln zł, obejmuje ona spłatę pożyczek i kredytów zgodnie z harmonogramem spłat. Projekt budżetu zakłada wykaz zadań inwestycyjnych na kwotę ponad 7 mln zł. Utworzona została również rezerwa ogólna w kwocie 106 tys. zł oraz celowa na zadania oświatowe w wysokości miliona złotych

zł. Rezerwa celowa na zarządzanie kryzysowe wynosi 144 tys. zł. Projekt uchwały budżetu na 2021 rok uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Po przedstawieniu przez Edytę Szalankiewicz, skarbniczkę powiatu sanockiego, projektu uchwały budżetowej rozpoczęła się gorąca dyskusja, którą rozpoczął Sebastian Niżnik. Radny dopytywał, dlaczego niektóre zadania nie otrzymały dofinansowania – chodzi o remonty dróg w Załużu i Lisznej. Niżnik dopytywał o środki rekompensujące stratę szpitala oraz o reformę szpitali powiatowych, którą zapowiadał minister zdrowia Adam Niedzielski.

– Jaki jest pomysł na odciążenie szpitala, co z poręczeniem kredytów, na czym ma polegać centralizacja szpitala i czy będą likwidowane w związku z tym kolejne oddziały w sanockim szpitalu, kto nim będzie zarządzał – dociekał radny.

Krzysztof Strzyż stwierdził, że nawet najlepiej skonstruowany budżet może być poddany ostrej krytyce. Strzyż dodał, że jest wiele pozycji w projekcie uchwały, które przemawiają za przyjęciem tego budżetu.

– Projekt budżetu jest całkowicie realny do wykonania. Spełniamy wszystkie wymogi przy opracowaniu budżetu zgodnie z zapisami ustawy o finansach publicznych. Wykazane dochody nie są dochodami zawyżonymi, a wydatki zostały przedstawione na podstawie sprawozdań za trzeci kwartał ubiegłego roku. Dochody bieżące są wyższe od wydatków bieżących, tym samym zachowujemy nadwyżkę operacyjną – uważa radny.

Nadwyżka wydatków nad dochodami stanowi deficyt, który pokryty jest przychodami z tytułu rozliczeń ze środków unijnych. Nie ma potrzeby ani konieczności na zaciąganie kredytów. Strzyż zwrócił uwagę na zadłużenie, według radnego każdego roku spada, zachowując przy tym płynność finansową bez rezygnowania z wielu zadań bieżących i inwestycyjnych.

– W 2017 roku kwota zadłużenia wyniosła prawie 35 mln, później każdego roku systematycznie malała, by w 2021 roku wynieść 23 mln zł. Spada również obsługa długu i obecnie wynosi 500 tys. zł – kontynuuje.

Radny dodał, że w poprzednich projektach uchwał

budżetowych nie zakładano przeznaczenia środków na szpital, jednak zawsze jakieś środki zostały przekazane. Kwota, którą mamy przeznaczyć na SPZOZ, w tym roku jest dotychczas najwyższa i wynosi ponad 330 tys. zł. Projekt zabezpiecza kwotę ponad 7 mln zł na zadania inwestycyjne.

– Z roku na rok wzrasta liczba pozyskanych dotacji. W ostatnim czasie z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych powiat sanocki otrzymał dofinansowanie o łącznej wartości 8 mln zł. Złożyliśmy kolejne trzy wnioski o wsparcie na realizację inwestycji. – Jak każdy projekt, budżet stanowi pewien kompromis pomiędzy możliwościami a oczekiwaniami mieszkańców naszego powiatu – dodał na koniec.

Roman Konieczny poprosił oבעnego na sesji dyrektora szpitala Grzegorza Panka, aby ten wyjaśnił, jaki procent wynagrodzenia pielęgniarzek jest całością budżetu szpitala. Marta Myćka wyraziła zadowolenie, że tegoroczny budżet jest zrównoważony i realny do wykonania. Następnie głos zabrał Stanisław Chęć, starosta sanocki.

– Zostały złożone trzy wnioski do Funduszy Dróg Samorządowych, niebawem otrzymamy informacje, które zadania będziemy realizować. Jeśli chodzi o zadłużenie szpitala, to nie mamy aż takich środków w naszym budżecie na pokrycie strat szpitala w wysokości 8 mln zł. Staraliśmy się wspierać naszą placówkę w inny sposób, składamy różne wnioski, aby pozyskać środki. Poszczególne zadania inwestycyjne są realizowane, do tej pory nie musieliśmy zaciągać na nie żadnych kredytów – doprecyzował starosta.

Głosowało 15 radnych za przyjęciem budżetu na rok 2021: Damian Biskup, Janusz Cecuła, Andrzej Chrobak, Krystyna Galik-Harhaj, Tomasz Gankiewicz, Jan Jaślar, Roman Konieczny, Marta Myćka, Tadeusz Nabywaniec, Robert Pieszczołch, Jolanta Skoczołek, Bogdan Struś, Krzysztof Strzyż, Igor Wójciak, Jerzy Zuba. Przeciw zagłosował Sebastian Niżnik. Od głosu wstrzymali się: Marzena Dziurawiec, Marian Kawa i Marek Szpara. W sesji nie uczestniczyli: Stanisław Lewicki i Robert Zoszak.

dcz

Tadeusz Nabywaniec został nowym radnym powiatowym

15 stycznia Tadeusz Nabywaniec został nowym radnym Rady Powiatu Sanockiego. Nabywaniec ubiegał się w ostatnich wyborach o mandat radnego powiatowego z Komitetu Prawa i Sprawiedliwości. Zdobył on najwyższą liczbę głosów po śp. Kazimierzu Węgrzynie.

Tadeusz Nabywaniec w wyborach, które odbyły się 21 października 2018 roku, uzyskał kolejno największą liczbę głosów i nie utracił prawa wybieralności oraz nie zrzekł się pierwszeństwa do objęcia mandatu. Dlatego mógł dołączyć do Rady Powiatu Sanoc-

kiego i może pełnić funkcję radnego.

– Kilka dni temu zostałem radnym w bardzo przykłej dla mnie sytuacji, związanej ze śmiercią mojego dobrego kolegi, Kazimierza Węgrzyna. Zdecydowałem się na powrót do pracy w sa-

morządzie, ponieważ lubię pomagać innym i udzielać się na rzecz lokalnej społeczności – podkreśla nowy radny.

Tadeusz Nabywaniec jest sanoczaninem, mieszka w dzielnicy Śródmieście. Od ponad 35 lat zawodowo jest związany ze szkolnictwem. Pracuje jako nauczyciel języka polskiego. To doświadczony samorządowiec, któremu praca społeczna nie jest obca. W latach 2006-2010 oraz 2010-2014 był radnym Po-

wiatu Sanockiego oraz przez pięć lat (2005-2010) przewodniczącym rady dzielnicy Śródmieście w Sanoku. W wolnym czasie lubi wędrować po górach, fotografować, jeździć na rowerze i czytać książki. Jest przewodnikiem górskim beskidzkim, przewodnikiem turystyki górskiej, instruktorem przewodnictwa oraz organizatorem turystyki.

Wielokrotnie wraz z młodzieżą szkolną brał udział w ogólnopolskich olimpia-

dach krajoznawczych, turniejach turystyczno-krajoznawczych, biegach i marszach na orientację, uczestnicząc nawet w mistrzostwach Polski.

Tadeusz Nabywaniec zasiądzie w kilku komisjach: Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego, Komisji Oświaty, Sportu i Rynku Pracy oraz Komisji Transportu, Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Powiatu Sanockiego. (dcz)





Tarcza Finansowa PFR 2.0 Pomoc na czas

W obliczu drugiej fali pandemii koronawirusa Polski Fundusz Rozwoju realizuje program o wartości ponad 35 mld zł – Tarcza Finansowa PFR 2.0. Jest to przygotowany przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego nowy program wsparcia polskich przedsiębiorców z 45 branż, które musiały ograniczyć działalność w związku z obostrzeniami sanitarnymi.

W ramach Tarczy 2.0 mikrofirmy mogą otrzymać do 324 tys. zł w zależności od liczby zatrudnionych i poziomu spadku przychodów, a MŚP do 3,5 mln zł na pokrycie do 70% strat.

Przyjmowanie wniosków od 15 stycznia do 28 lutego poprzez systemy bankowości elektronicznej 18 banków komercyjnych i większości spółdzielczych.

Wejdź na www.pfr.pl
i sprawdź, czy Twoja firma
może skorzystać z subwencji.



Tarcza Finansowa PFR 2.0

AUTORSKA RECENZJA



„Kwiaty w pudełku. Japonia oczami kobiet” – Karolina Bednarz

Japonia – kraj orientalny, odległy i fascynujący. Kojarzy nam się przede wszystkim z kwitającymi wiśniami, kreskówkami anime, barwnymi kimonami oraz najnowocześniejszą technologią. Miejsce, w którym tradycja i współczesność przeplata się na co dzień, jednocześnie będąc piekłem dla tysięcy kobiet i ich rodzin.

Mimo pozorów, jakie stwarza to jedno z najbogatszych państw (wg. przestarzałego wskaźnika PKB), nadal jest wiele ludzi, którzy żyją poniżej wszelkich norm. Rząd chwali się niskim bezrobociem i nikłym odsetkiem bezdomności, statystyki zbierane tylko z kilku dzielnic w dzień nie dają prawdziwego obrazu problemu. Autorka reportażu skupia głównie się na kobietach i ich punkcie widzenia, by pokazać Japonię taką, jaką

jest. Brutalną, ograniczoną, nie wyzwoloną, przesadną i uprzedzoną. Bohaterki opowiadają o swoich doświadczeniach, niesprawiedliwych poświęceniach i całej krzywdzie, którą wyrządził im rząd, mężczyźni i zwyczaje.

Kobiety, które są traktowane tylko jako dekoracja, tak zwane kwiaty w pudełku, mają wiele obowiązków, ale nikłe prawa, tym bardziej do decydowania o sobie. Edukacja? Dla kobiet praktycznie nie istnieje, a jeśli już to jak być patriotyczną i tradycyjną Japonką, rodzącą dzieci, usługującą mężowi i dbającą o dom. Kobieta nie powinna studiować, mieć decydującego głosu, zajmować wysokich i ważnych stanowisk. Tematem tabu jest także seksualność, kobiece narządy są postrzegane jako rażące i gorszące, publicznie wszystko jest ocenzurowane i spikselizowane, podczas

gdy na cześć męskich organizuje się festiwale. Prostytyucja w Japonii jest zakazana, ale jak powszechnie wiadomo, to nie jest przeszkodą, by rozwijać biznes w tak zwanym podziemiu. Na każdym kroku kobiety narażone są na molestowanie, wykorzystywanie seksualne w pracy, w drodze do szkoły, na ulicy, w domu. Są tylko narzędziem umilającym mężczyznom czas. Te z nich, które nie spełniają społecznych oczekiwań mają kilka nazw, „przegrane psy”, „kobiety kamienie”, „święte ciasto”.

W Japonii wszystko musi być kawaii. Urocze, delikatne i niewinne. Wszystko, co takie nie jest, idzie w odstawkę. Autorka bezbłędnie zdementowała obraz Japonii znany nam z propagandowych mediów lub popkultury. To co do tej pory wydawało się fascynujące, teraz powoduje wiele sprzeczności. Dla początkują-

cych osób, które nigdy nie interesowały się tym krajem, zerknięcie się z problematyką książki może być dużym szokiem i niedowierzaniem. A jednak, Karolina Bednarz wszystko opisała rzetelnie, nieobiektywnie z wielką empatią dla występujących w reportażu kobiet. Historie, które miazdzą emocjonalnie, momentami przerażają i wstrząsają czytelnikiem.

Zakres tematyczny w tej niepozornej książce jest szeroki, a wiedza autorki zasługuje na pochwały. Zebranie wszelkich informacji na temat kultury, społeczności, polityki zajęło jej kilka lat, sama zjeżdżała Japonię wzdłuż i wszerz. Wiele mogłabym jeszcze napisać o tej pozycji. Sami się przekonajcie, że to jedna z lepszych i rzetelnych książek non-fiction, jaka wpadnie Wam w ręce. Gorąco polecam.

Mariola P.

„Mój książę. Bridgertonowie.”

– Julia Quinn

Przygodę z tą książką rozpoczęłam od serialu na platformie Netflix. Chociaż nie jestem miłośniczką XIX wieku, to reklamy tak na mnie wpłynęły, że nabrałam ochoty, aby obejrzeć tę historię. Miał być tylko jeden odcinek, by tylko sprawdzić o czym to jest, a jak zawsze skończyło się na całym sezonie. Serial był naprawdę dobry, od razu widać, że został zrealizowany na podstawie książki. To też skłoniło mnie, aby sprawdzić, co się kryje na kartach powieści.



Po przeczytaniu bez wahania mogę stwierdzić, że scenarzystów trochę poniosła fantazja. Oczywiście na korzyść serialu. Różnice w wątkach są kolosalne. Jednocześnie książka i film są w odbiorze lekkie i przyjemne. Wracając do książki, mamy tutaj typowy obyczaj, może bardziej romans w historycznej scenarii. Akcja rozgrywa się w Londynie w czasie, gdy młode panny z dobrych domów debiutują na salonach, a młodzi dżentelmeni starają się o ich rękę. Jedną z takich dam jest młoda, piękna i inteligentna Daphne Bridgerton. Niestety dla niej, jej starszy brat stara się godnie zastąpić zmarłego ojca i odstrasza wszystkich potencjalnych kandydatów. Z pomocą przychodzi książę Hastings, który proponuje układ idealny. On zaferuje jej swoje towarzystwo i zainteresowanie, co z kolei sprawi, że Daphne będzie bardziej atrakcyjną partią dla londyńskich

dżentelmenów. Natomiast książę Simon uwolni się od natrętnych matek, które pragną go zeswatać ze swoimi córkami. Układ wydaje się być idealny, zwłaszcza, że książę ma opinię hulaki, a główna bohaterka jest do niego uprzedzona. Oprócz tej pary mamy tu dobry wątek tajemniczej londyńskiej „plotkary” Lady Whistledown, która w swojej gazetce opisuje życie londyńskich elit. Cały Londyn pragnie odkryć, ktoż kryje się za tymi niejednokrotnie nieprzychylnymi tekstami. Książka jest pełna charakterystycznych dla tego okresu konwenansów i soczystych dialogów. Nie jest to literatura ambitna, wysokich lotów, raczej z gatunku łatwych, lekkich i przyjemnych, z dużą dawką humoru w sam raz na nudne zimowe wieczory. Jeśli komuś przypadnie do gustu, zachęcam do poznania dalszych losów sagi „Bridgertonów”.

Renata

O ile poprzednie części „Naturalnie...” były nastawione nieco bardziej na aspekt kulinarny i praktyczny, o tyle nowa pozycja to zbiór ciekawych i inspirujących wywiadów z osobami, które wykonują nietypowe, mało znane zawody, mocno związane ze sferą zdrowia i procesem leczenia. I chociaż sama bardzo często szukam podobnych nowinek w sieci, to jednak kilka z zaprezentowanych alternatywnych sposobów mnie zaskoczyło. Tak było m.in. w przypadku metody TRE, w skrócie polegającej na umożliwieniu ciała drgań. Za ich sprawą uwalniamy skumulowany w naszym ciele stres. Muszę przyznać, że wywiad z Lucyną Kostkowską zrobił na mnie spore wrażenie i w chwilę po lekturze zapragnęłam poszerzyć swoją wiedzę, a co więcej udało mi się ją na sobie wypróbować. Czasami naprawdę warto dać sobie szansę i otworzyć się na nowe rzeczy.

Równie mocno zacięła mi terapię wisceralna zaproponowana przez Magdę Zdziechowską, opierająca się na manualnym masażu brzucha. Dzięki temu narządy wewnętrzne „mobilizuje się” do oczyszczania, a także umożliwia się im powrót na właściwe miejsce, bo (ku mojemu zaskoczeniu) lubią czasami wyemigrować w nieprzeznaczone dla nich miejsca.

Jedną z kolejnych rozmówczyń jest Marta Mieloszyk-Pawelec, specjalistka z zakresu mikroodżywiania, która wspomina

„Naturalnie dla zdrowia”

– Agnieszka Cegielska

Kto z nas nie zna uroczej, uśmiechniętej blondynki – „pani z telewizji”, która od kilku lat jest aktywnie zaangażowana w propagowanie zdrowego stylu życia. Agnieszka Cegielska prowadzi konto na Instagramie, gdzie dzieli się swoimi patentami na życie w zgodzie z naturą. Ma tam wierną rzeszę fanów i to również dla nich powstała kolejna jej książka.



m.in. o tym, co jeść w zgodzie ze swoją grupą krwi. Jarosław Dąbrowski wprowadza nas w świat hirudoterapii, a Małgosia Filipiak przedstawia możliwości hipnoterapii. Wymieniłam zaledwie kilka osób, a na kartach „Naturalnie dla zdrowia”, znajduje się wiele

więcej równie ciekawych propozycji.

Podoba mi się, że autorka wyszukała specjalistów z różnych dziedzin, a każdy z nich ma ciekawe podejście do ciała jako świątyni. Przekaz w formie krótkich wywiadów z powodzeniem trafia do czy-

telnika, a fakt, że autorka sama poddała lub regularnie poddaje się wymienionym zabiegom przemawia na korzyść publikacji. Każda z rozmów to możliwość poznania nowego spojrzenia na świat. Bardzo często poza propagowaniem alternatywnej metody, rozmówcy Agnieszki Cegielskiej dzielą się swoimi patentami na życie. Niekiedy są to proste porady odnoszące się do codziennych czynności, innym razem rozpatrywanie zmian w zakresie duchowym.

Cegielska zwraca uwagę na to, że spore grono ludzi szybko się zniechęca, obawiając się, że droga do życia w zdrowiu jest długa i żmudna. Okazuje się jednak, że czasami naprawdę niewielkie modyfikacje wprowadzone w ramach naszych codziennych zajęć, pozwalają na poprawienie jego jakości. Budująca jest myśl, że ma to też daleko idące efekty, a nasze ciało „odpłaci” z czasem za dobre traktowanie. Chyba każdy chciałby się cieszyć zdrowiem jak najdłużej.

Taki mamy świat, że chociaż dostęp w sieci jest ułatwiony, takie publikacje jak książki Cegielskiej są potrzebne. To drogowskazy, które pokazują kierunek w jakim możemy zmierzać. Do nas należy decyzja, czy chcemy spróbować kroczyc w zgodzie z naturą i swoim ciałem. Po ciuchu liczę na to, że za jakiś czas pojawi się kontynuacja zawierająca dawkę kolejnych możliwości.

Mariola M

Sesja budżetowa Rady Miasta

Co nas czeka w 2021 roku?

Jest to budżet, na który złożyła się zarówno trwająca pandemia i wynikające z niej zadania finansowe, ale również wiele niewiadomych związanych z realizacją wpływów z podatków i opłat lokalnych. Rozwój miasta zależy od tego, jak wiele w niego inwestujemy, stąd też mimo trudności i niełatwych do przewidzenia czasów, zaplanowaliśmy na inwestycje blisko 23 mln zł – rozpoczął swoje wystąpienie burmistrz Matuszewski na sesji zwołanej 21 stycznia w celu uchwalenia budżetu miasta na rok 2021.

Poniżej przedstawiamy fragmenty wypowiedzi burmistrza, który podczas czwartkowej sesji Rady Miasta przedstawiał radnym projekt uchwały budżetowej:

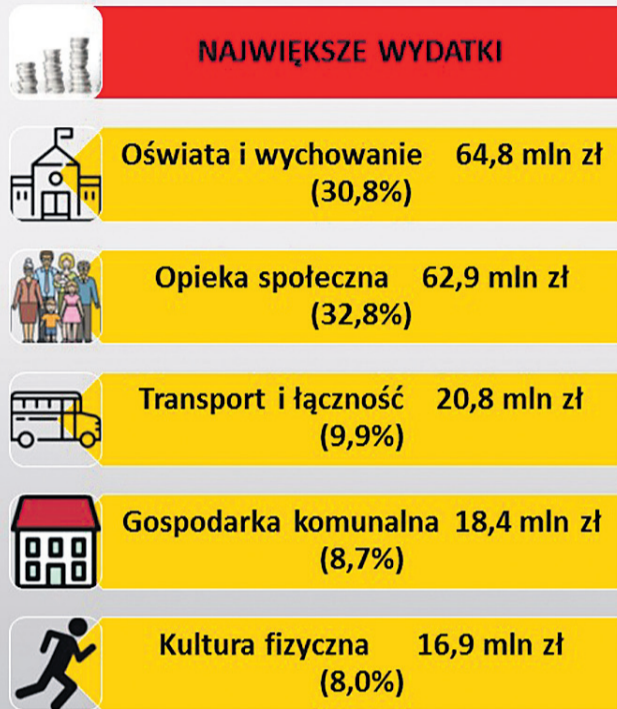
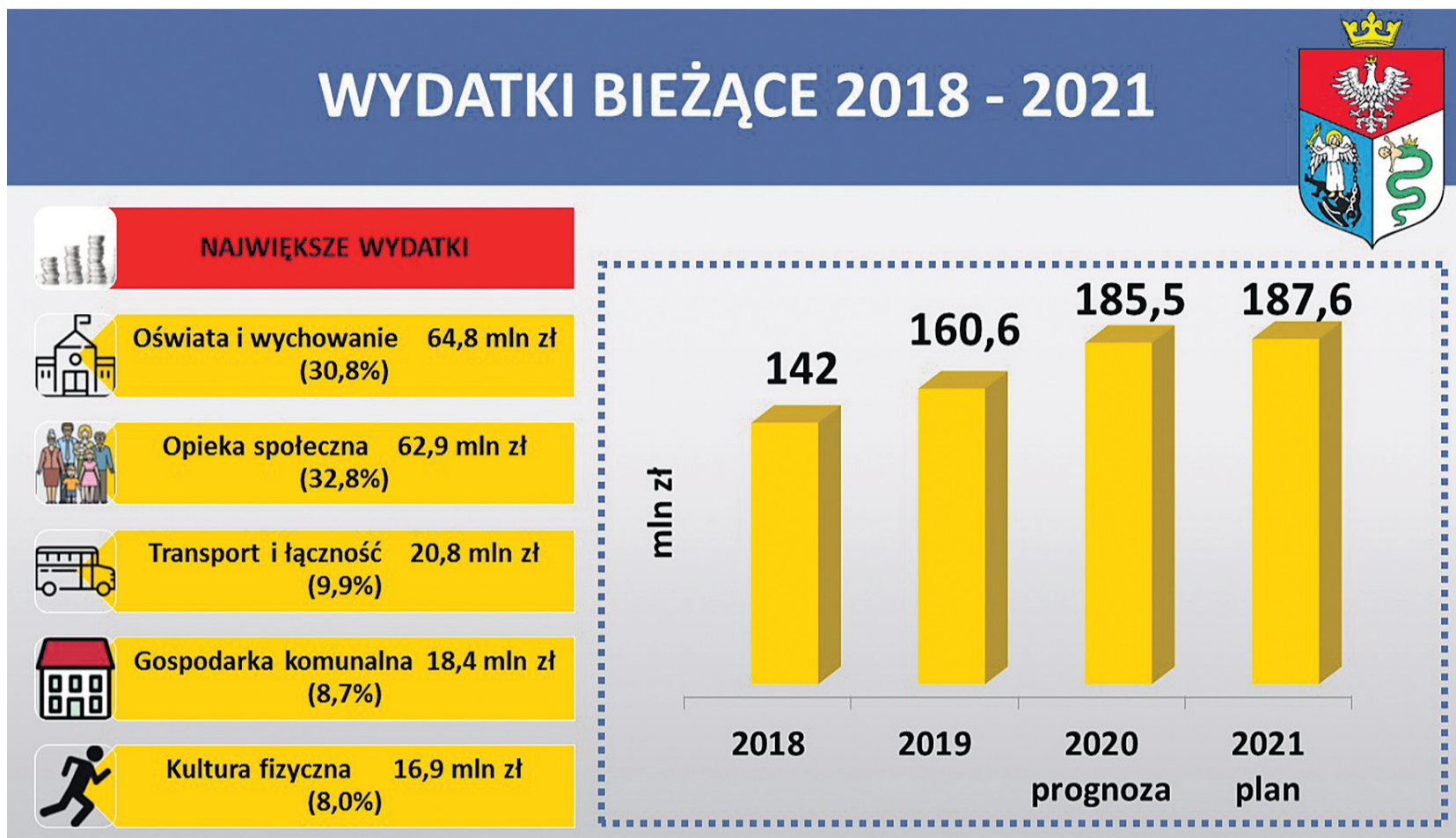
Akcent na inwestycje

Uwzględniając zadania inwestycyjne, które za chwilę zostaną wprowadzone do budżetu z tytułu otrzymanych dotacji z Funduszu Dróg Lokalnych i Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 10,5 mln zł, można już dziś powiedzieć, że nakłady inwestycyjne wzrosną do kwoty 33,9 mln zł.

Zanim przejdę do analizy budżetu na 2021 rok, pragnę przypomnieć, że od roku 2017 miasto nie zaciąga nowych kredytów. Konieczne zobowiązania regulujemy emisją obligacji, ponieważ jest to instrument dłużny, który w swoich walorach okazał się o wiele korzystniejszy. Kolejny punkt strategii, jaką przyjęliśmy w trosce o politykę finansową, polega na pozyskiwaniu środków zewnętrznych na inwestycje, a ostatnie dwa lata są dowodem na to, że potrafimy je pozyskiwać, osiągając rekordowe wskaźniki na poziomie 60 procent. Po trzecie – planujemy kolejny już budżet proinwestycyjny.

Planowany deficyt

Nie jest to budżet łatwy, choćby ze względu na wynik doty-



czący zbilansowania dochodów bieżących i wydatków bieżących, jak również z uwagi na ograniczenia wynikające z dotychczasowego zadłużenia miasta.

Planowany wynik budżetu to deficyt w wysokości 18,9 mln zł.

Wynik operacyjny

Pomimo ograniczenia do tzw. minimalnych a niezbędnych potrzeb w planie wydatków na remonty dróg gminnych, zasobów mieszkaniowych i w oświacie wynik operacyjny budżetu zamyka się deficytem w wysokości 4,3 mln zł. Nie jest to zjawisko korzystne z uwagi na wyliczenie wskaźnika zadłużenia za dany rok budżetowy, jak również z uwagi na wskaźniki zadłużenia na lata 2022 i 2023.

Jest to konsekwencja większej dynamiki przyrostu wydatków bieżących w takich obszarach jak przedszkola i żłobki, szkoły, MOPS, MO-

SIR (zwłaszcza CRiS) w stosunku do dynamiki wzrostu dochodów bieżących (takich jak podatki lokalne, podatki z udziałów skarbu państwa), subwencja oświatowa.

Konieczne inwestycje „silnikowe”

Z uwagi na obecne kształtowanie się relacji dochodów bieżących do wydatków bieżących w perspektywie następnych lat budżetowych proponować będą realizację tzw. „inwestycji silnikowych”, napędowych, które po oddaniu do realizacji, w perspektywie następnych lat mają zapewnić zwiększenie dochodów z podatków lokalnych.

No koniec 2021 roku w przypadku zrealizowania wszystkich inwestycji potencjalne zadłużenie wyniesie przeszło 103,8 mln zł. Potrzeba oszczędności

Aby działania inwestycyjne w perspektywie lat obecnej kadencji 2022 - 2023 były

możliwe do realizacji, należy już w roku obecnym budżetowym podjąć działania oszczędnościowe i restrukturyzacyjne w zakresie ograniczenia nie tylko wzrostu, ale wręcz zmniejszenia wydatków bieżących, aby można było odbudować nadwyżkę bieżącą budżetu.

Ważne jest aby utrzymać wysoki poziom dochodów ze sprzedaży majątku gminnego, gdyż jeszcze do roku 2025 dochody te uwzględniane są do wyliczenia wskaźnika zadłużenia i przy wysokim poziomie wydatków bieżących mają one wpływ na poprawę tego wskaźnika. Są to środki „znaczone”. Z przeznaczeniem wyłącznie na inwestycje, a więc wpływające na wynik operacyjny budżetu i stymulujące rozwój gospodarczy.

Budżet i dyscyplina

Budżet będzie wymagał dyscypliny w jego realizacji. Jest to związane również z wieloma niewiadomymi z uwagi na przedłużający się stan zagrożenia epidemicznego. Dotyczy to przede wszystkim strony dochodowej budżetu, na ile stan i kondycja gospodarki narodowej pozwoli osiągnąć zaplanowane dochody własne, które finansują wydatki bieżące związane z zadaniami gminy takimi jak pomoc społeczna, oświata, administracja, utrzymanie zasobów majątkowych gminy.

Intensyfikacja działań mających na celu zwiększenie dochodów, skierowana zostanie na:

- pozyskanie środków dotacyjnych na finansowanie inwestycji infrastrukturalnych i

tw. pro-dochodowych polegających na stworzeniu warunków dla inwestorów poprzez przygotowanie (uzbrojenie) terenów przemysłowych i przygotowanie ich do sprzedaży, uwzględniając przede wszystkim tereny na linii przebiegu obwodnicy sanockiej,

- przeglądzie stanu majątku gminnego w celu pozyskiwania większych dochodów z jego sprzedaży (nowe tereny wzdłuż obwodnicy Sanoka), kontynuowaniu zwiększenia sprzedaży mieszkań komunalnych w tych wspólnotach, gdzie udział Urzędu Miasta jest mały, a wydatki związane z utrzymaniem zasobów znaczące i wysokie,

- rozpoczęciu działalności przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego sp. z o.o. ze 100% udziałem Gminy Miasta Sanoka, którego celem jest realizacja i finansowanie budowy mieszkań komunalnych

- poprawę efektywności gospodarowania środkami finansowymi przez jednostki organizacyjne,

- zmianę oferty cenowej świadczonych usług przez Centrum Rehabilitacji i Sportu, w celu zwiększenia dochodów,

- zmianę na rok 2022 stawek opłat i podatków lokalnych w celu zapewnienia przyrostu dochodów własnych,

- realizacja harmonogramu działań związanych z rozszerzeniem granic miasta Sanoka o przylegające sołectwa nie tylko w celu pozyskania atrakcyjnych terenów pod inwestycje, ale przede wszyst-

kim, aby urealnić wpływ z tytułu podatków na zadania, które realizuje Gmina Miasta Sanoka.

Natomiast intensyfikacja działań mających na celu poszukiwanie oszczędności systemowych dotyczyć będzie:

1. Restrukturyzacji wydatków w takich obszarach jak:

- oświata – zajęcia pozalekcyjne, nadgodziny, opieka świetlicowa, nauczyciele wspomagający, przeprowadzenie audytu;

- czasowe zamrożenie obsadzania wakatów w administracji i jednostkach organizacyjnych;

- zamrożenie w roku 2021 podwyżek płac dla pracowników we wszystkich jednostkach organizacyjnych;

2. Analizy schematów organizacyjnych Urzędu Miasta jednostek podległych w obszarze zatrudnienia i płac;

3. Optymalizacji kosztów utrzymania placówek instytucji kultury.

4. Bieżącej analizy zarządzania długiem, poprzez utrzymanie okresu 10-15 letniego wykupu wyemitowanych obligacji i kształtowania okresu ich wykupu w taki sposób, aby zapewnić jak najwyższe realizowanie się rocznych wskaźników zadłużenia.

Niestety – nie wiemy, jaki był ostatecznie wynik głosowania, ponieważ musieliśmy wysłać materiały do drukarni przed zakończeniem sesji.



Ojczyzna jest również pojęciem niekoniecznie związanym z m



Bolesław Błaszczyk to światowej sławy muzyk. Szerszej publiczności na pewno rozpoznawalny z gry na wiolonczeli od 2000 r. w komediowym kwartecie smyczkowym Grupa MoCarta, znanego poza Polską jako The Moz'art Group. Zespół był nagrodzony w 2010 przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za zasługi dla kultury polskiej, występował w 40 krajach świata, prezentując swą sztukę, m.in. na dwóch Wystawach Światowych w Aichi (2005) i Saragossie (2008), ostatnio zaś w sezonie 2018/19 w cyklu 65 występów w paryskim Theatre Bobino. Regularnie i intensywnie koncertujący polski zespół w 2019 został nominowany do dorocznej francuskiej nagrody teatralnej „Les Molières”. Grupa MoCarta to tylko promil twórczości muzyka. Ostatnio Bolesław Błaszczyk wydał płytę w 2020 r. *Suede Love Never Dies*, której fragmenty były nagrywane w Sanoku. Płyta uzyskała świetne recenzje – „sekret kryje się w utajonych związkach, niedopowiedzeniach, w przestrzeni na domysł i przecucie.” Zaprosiliśmy artystę na rozmowę, by opowiedział, co jeszcze przyciągało go do naszego królewskiego miasta.

Na książeczce dołączonej do płyty, można zobaczyć fotografie Sanoka, proszę nam zdradzić, co łączy pana z Sanokiem.

Mimo że jestem warszawiakiem, czuję czasem jakbym był „stąd”, sanoczanie są wśród bliskich mi osób, odczuwam z nimi pokrewieństwo duchowe, przy nich jestem swobodny, jestem sobą. Nie umiem powiedzieć dlaczego. Oto fakty: już jako nastolatek, przeglądając czasopismo „Nowy Wyraz” z 1976 roku, odkryłem dla siebie fantastyczny świat Zdzisława Beksińskiego. Założycielką i długoletnią adminką znakomitego fanpage’u naszego zespołu (już na przełomie wieków!) była utalentowana sanoczanka, Bożenka Wojtas. Z innym artystą i przyjaciелеm o sanockich korzeniach, Maćkiem Łabudzkim, przez kilka lat prowadziliśmy w Otwocku alternatywną biuro/galerię. Dominik Wania uczy jazzu Michała, chłopaka mojej córki Barbary, która zresztą nagrała swą pierwszą płytę „Land Art” właśnie w Sanoku. Z Brzozowa pochodzi Piotrek „Falko” Rychlec, znany z zespołu Zakopower, który jest autorem brzmienia przynajmniej połowy mojej płyty. Kieruje on otwockim studiem ViVi Sound, należącym do Witka Wilka (mieszkającym obecnie w Rzeszowie). W tym momencie być może niektórzy czytelnicy pękną ze śmiechu, ale przyznam się, że od lat próbuję systematycznego treningu autorstwa Ewy Chodakowskiej, którą miałem zaszczyt poznać osobiście. Z Sanoka wreszcie wywodzi się Artur Andrus,

najstarszy stażem przyjaciel zespołu, w którym gram. Moi koledzy śmieją się: „Bolek zna wszystkich, wszyscy znają Boleka”. Rzeczywiście łatwo i chętnie nawiązuję kontakty zwłaszcza z ludźmi, z którymi „jest mi po drodze”. Ziemia sanocka i jej mieszkańcy od lat robią na mnie wielkie wrażenie swą otwartością, rozległością horyzontów, przenikliwością i talentem. Poznałem ich występując wielokrotnie z kwartetem w tutejszym Domu Kultury, szkole muzycznej, będąc gościem Forum Pianistycznego, zamkowego Muzeum, jak również fabryki autobusów (oprowadzali nas jej sympatyczni szefowie), a także pewnej milej rodziny z ulicy Kopernika. Mój metafizyczny związek z Sanokiem, który odkrywam w ciągu ostatnich kilku lat, dosłownie emanuje z omawianej płyty. Stąd w moim albumie obecność plastycznych fotowariacji na temat wymienionych drógich mi sanockich miejsc.

Każdy utwór to osobna ilustracja.

Tak, stało się tak, aby słuchacz mógł nie tylko uchem, ale i okiem wejść w mój świat. Na przykład ulubione przeze mnie błękitne, niebieskie i granatowe foyer Domu Kultury jest w moim ujęciu wzbogaczone o prace malarskie pewnej sanockiej artystki, której nazwiska ujawnić nie mogę... Ona też zaprojektowała dla mnie performans, który wykonałem latem 2015 roku. Z kładki nad warszawską Trasą Łazienkowską, przebrany we frak dyrygowałem przepływającymi pod spodem pojazdami. Do sceny tej odnosi się kolaż

em mentalnym, miejscem urodzenia



nadrukowany na samą płytę oraz fotografia przy utworze siódmym (Carrie's Drone). Nie muszę chyba dodawać, jakiej marki autobus widnieje na tej ilustracji... Moją tajemnicą pozostanie jednak obecność tu innego pięknego historycznego auta – Warszawy kombi. Nie wszystko można wyjaśnić, zresztą sekrety mojej płyty i muzyki w ogóle kryją się w utajonych związkach, niedopowiedzeniach, w przestrzeni na domysł i przecucie. Utwór „Invisible” na mojej płycie nagrałem na świetnym fortepianie w sali koncertowej sanockiej szkoły muzycznej im. Wandy Kossakowej dzięki uprzejmości i życzliwej gościnie jej dyrektora Tomasza Tarnawczyka. Natomiast kompozycję „Grać i drgać” zmiksowałem, korzystając z wnętrza sanockiego kościoła p.w. Chrystusa Króla. Przekonuję się, zatem, że ojczyzna jest również pojęciem mentalnym, niekoniecznie związanym z miejscem urodzenia. Mój nowy album zawiera aktualny wątek – do dwóch fotografii ubrałem wiończelę w ... maskę, którą kiedyś jako ochronę przed zimnem wykonała dla mojego instrumentu przyjaciółka. Umieściłem też zdanie mówiące, że rok 2020 nas wszystkich połączył. Wbrew wszystkiemu uważam, że jesteśmy i powinniśmy być razem, zwłaszcza teraz.

Brał pan udział w wielu muzycznych projektach, a najciekawszy to?

Występuję od 44 lat i jako muzyk byłem w 40 krajach świata, w sumie zagrałem publicznie kilka tysięcy razy i przysięgam – trudno byłoby

mi wskazać jakiś nieważny koncert, jakieś mniej cenne doświadczenie niż pozostałe. Każdy kontakt z publicznością, każda sesja nagraniowa w studio to osobna niepowtarzalna przygoda, okazja do spotkania, bliższego poznania ludzi, nawiązania czasem niezwykle głębokiej relacji i więzi. Wspomnę tylko o kilku przedsięwzięciach. W maju 2000 grałem kilkanaście godzin prób oraz koncert w Sali Kongresowej pod dyktando maestro Ennio Morricone. Wśród niezliczonych muzycznych obecności Grupy MoCarta mógłbym wyróżnić nasz hold dla Ireny Kwiatkowskiej. 14 marca 2011 na jej pożegnaniu w kościele Świętego Krzyża w Warszawie, wraz z Olgą Pasiecznik, wykonywaliśmy tam między innymi specjalną kompozycję. 13 marca 2014 z zespołem The Intuition Orchestra w nieistniejącym już warszawskim klubie „Powiększenie” spełniłem swoje życiowe marzenie i zagrałem imieninową improwizację dla przyjaciółki, u boku mojego idola Krzysztofa Knittla. Jednak najbardziej spektakularny koncert, w jakim brałem udział, miał miejsce w nowojorskim Wintergarden w jednym z budynków kompleksu World Trade Center. 20 października 1997 wystąpili tam dwaj słynni aktorzy Timothy Robbins i Alec Baldwin, recytowali oni tekst, którym opatrzone Karnawał zwierząt Camilla a Saint-Saensa, towarzyszył im pianistyczny duet siostr Labeque oraz orkiestra Philharmonie of the Nations, w której zasiadałem jako wiończelista przez 6 lat.

Tworzy pan muzykę dla telewizji i filmów dokumentalnych, który rodzaj filmów jest większym wyzwaniem?

Od Eugeniusza Rudnika nauczyłem się, że „mniej znaczy więcej”. Im gęstsza jest akcja na ekranie, tym oszczędniejsza powinna być towarzysząca jej muzyka. Istotna jest wymowa sceny, a nie dosłowna, naiwna ilustracyjność. W większości wypadków dostarczam reżyserowi różne warianty moich pomysłów na daną scenę czy sekwencję i to on decyduje o takim, a nie innym wyborze. Obserwuję jednak niezwykle wprost przemiany muzyki filmowej. Jest ona – szczególnie w gatunkach dokumentu czy sensacji – coraz bardziej dyskretna, nieoczywista i tajemnicza oraz wieloznaczna, co bardzo mi odpowiada. To odbicie prawdy o świecie, jaki postrzegam – jest nie zawsze do końca jasne, oczywiste, proste, tak jak byśmy sobie tego życzyli, ale przez to bogate i fascynujące!

Grupa MoCarta to kwartet smyczkowy mający charakter kabaretu, nie ma pan ochoty czasem wybuchnąć śmiechem podczas występu?

Przyznam, że gdy gramy na scenie z Joasią Kołaczkowską, Andrzejem Poniedziałkim czy Arturem Andrussem, zdarza się im rozśmieszyć nas do łez. Trudno się wtedy macha smyczkiem. Nie lubię momentów, gdy sam się pomylę, przeskoczę jakąś nutkę, czy nie dokończę gestu, wtedy do końca koncertu i potem jeszcze w garderobie (a nieraz nie mogąc zasnąć w nocy!) pluje

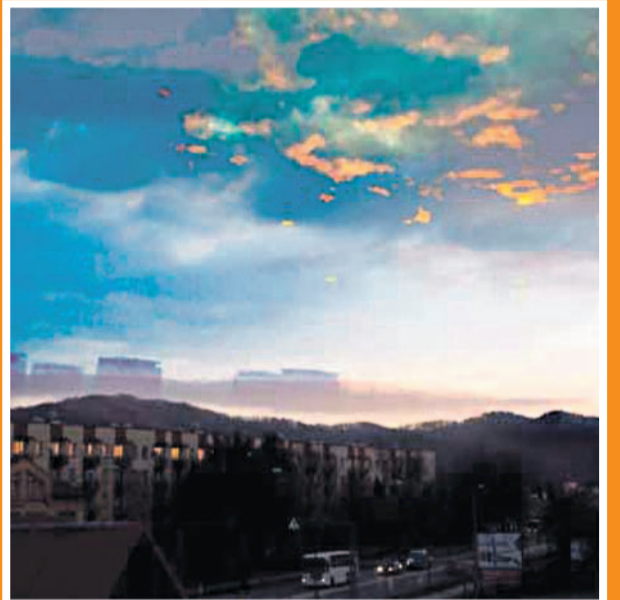
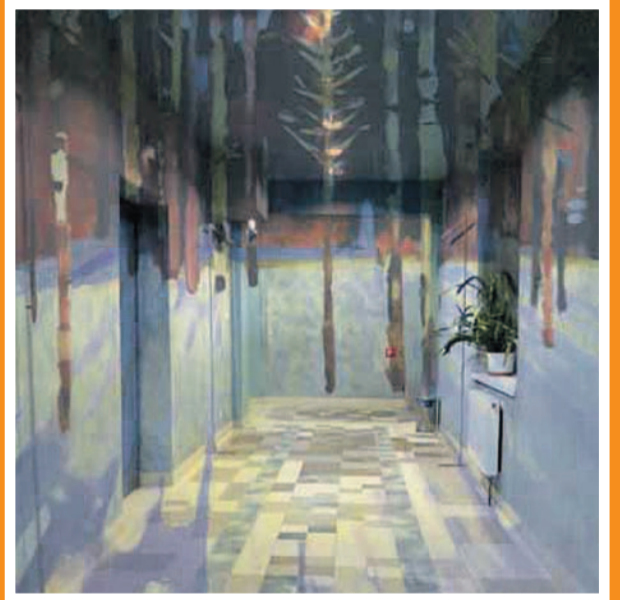
Płyta jest do wypożyczenia bądź posłuchania na miejscu w dwóch sanockich bibliotekach: Pedagogicznej na ulicy Sadowej i Publicznej na ul. Grzegorza z Sanoka.

sobie w brodę, że przez chwilę nieuwagi naruszyłem dopracowaną do perfekcji narrację naszego muzycznego skeczu. Natomiast chętnie śmieję się z kolegów, jeśli to im przydarzy się coś takiego. Przy tego typu sytuacjach wszyscy „gotujemy” się na scenie, tłumiąc rechot. Zauważyliśmy, że publiczność uwielbia te tak zwane drobne wpadki, wylapuje je i jest to pewna wartość dodana naszego występu. Ale to oczywiście rzadkość, zwykle tych drobiazgów widzowie nie dostrzegają. Lubią nas, a i my traktujemy się w zespole z ogromną życzliwością, w końcu znamy się jak łyse konie, pracując ze sobą nieprzerwanie od ponad 20 lat. Tu pojawia się temat lockdownu. Po dłuższej przerwie, gdy we wrześniu 2020 zagraлиśmy pięć koncertów w Budapeszcie i cztery we Francji i Szwajcarii (wszystkie przeniesione z wiosny), wpadek było trochę więcej niż zwykle. Kolejna dłuższa przerwa, która jest obecnie naszym udziałem, mobilizuje nas do nowych pomysłów – mamy już pomysł programu Classical Therapy – based on true story, nawiązującego do całej chorej sytuacji, w której znalazł się świat. Czas lockdownu wykorzystałem skrętnie, pisząc dwie książki: Intuicja. Wolność. Andrzej Biezan <https://www.facebook.com/biezank-siazka> oraz biografię Eugeniusza Rudnika, która ukaże się za kilka tygodni pt. „Ptacy i ludzie. Ballada dokumentalna o Eugeniuszu Rudniku”. Myślę o kolejnej książce i szczerze mówiąc pomysłem na nią zawdzięczać mam pani Edycie Wilk z „Tygodnika Sanockiego”. Chciałbym opisać dokładnie najciekawsze projekty muzyczne, w jakich brałem udział. Teraz muszę przekonać do pomysłu moich wydawców.

Plany na najbliższe miesiące, czy również będą związane z Sanokiem?

Czekam na koncerty, bo kończą mi się tzw. zapasy na zimę... Kiedy mam wolny czas – zimą czy latem pędzę w Bieszczady po dobrą energię, zatrzymuję się u przyjaciół w Dębicy lub Łańcucie i oczywiście w Sanoku. Jeśli wszystko dobrze się ułoży, 27 sierpnia 2021 zjawię się w sanockiej szkole muzycznej na sesji nagraniowej wraz z moim przyjacielem Piotrkim Czernym, aby utrwalić kompozycje, które spoczywają na razie w mojej szufladzie.

**Rozmawiała
Edyta Wilk**



Grafiki z książeczki dołączonej do płyty „Suede Love Never Dies”

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego Uzdrowisko Polańczyk Nr 2/2020 w Gminie Solina

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 293 z późn. zm.), art. 54 ust 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 283, z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXIII/252/20 Rady Gminy Solina z dnia 6 maja 2020 r., w sprawie przystąpienia do zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego Uzdrowisko Polańczyk Nr 2/2020 w Gminie Solina,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przemysłowego Uzdrowisko Polańczyk Nr 2/2020 w Gminie Solina, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 01 lutego 2021 r. do 22 lutego 2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Solina, adres: 38-610 Polańczyk, ul. Wiejska 2, pokój nr – 1, w godzinach pracy urzędu.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko (w trakcie wyłożenia do publicznego wglądu) jest dostępny również w wersji elektronicznej na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Solina pod adresem: <http://bip.solina.regiony.pl/>.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu **19 lutego 2021 r. o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Urzędu Gminy Solina w sali narad.

Dyskusja publiczna zostanie przeprowadzona z zachowaniem reżimu sanitarnego i wszystkich środków ostrożności zgodnie z wytycznymi i zaleceniami Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu, może wnieść uwagi.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do projektu zmiany planu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi i wnioski należy składać w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: urząd@esolina.pl lub za pomocą platformy ePUAP, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości (nr działki, obręb), której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 10 marca 2021 r.:**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Solina.

Wójt Gminy Solina Adam Piątkowski

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 11a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Solina danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

NIERUCHOMOŚCI

Kupię

■ Działkę przy rzece Ośława, tel. 602 476 137

USŁUGI

■ Moskitiery, rolety, nawiewniki okienne, tel. 600 297 210

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Burmistrz Miasta Sanoka,

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990), informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, oraz na stronie internetowej bip.um.sanok.pl zostanie wywieszony Wykaz nr WGS.7114.5.2021 lokalu przeznaczonego do oddania w użyczenie w 2021 roku. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. od dnia 22 stycznia 2021 r. do dnia 12 lutego 2021 r.

Burmistrz Miasta Sanoka

zgodnie z art.12 ust. 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków informuje mieszkańców miasta, że woda pobierana z ujęć wody w Trepczy i Zaslawiu spełnia wymagania dotyczące jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie wymagań dotyczących jakości wody do spożycia przez ludzi (Dz. U. z 2017 r. poz.2294)

O podkarpackich bandytach z okresu międzywojennego

W pierwszym okresie istnienia niepodległej Polski jednym z największych problemów była ogromna przestępczość i pospolity bandytyzm. Szczególnie w biedniejszych regionach, m.in na obecnym Podkarpaciu funkcjonowały zorganizowane gangi trudniące się rabunkiem.

Zimą 1919 i 1920 roku w powiecie brzozowskim grasowała częściowo złożona z dezertorów i byłych wojskowych banda niejakiego Szczurka (Szczurko), który miał już wcześniej na sumieniu 7 morderstw. W ciągu jednego dnia zbrojnyce potrafił dokonać szeregu napadów w tej samej okolicy. „Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosił w lutym 1920 roku o wyczynach bandy Szczurka:

– Od szeregu tygodni bandyci obrali sobie punkt obserwacyjny na drodze wiodącej do Rymanowa, Sanoka i Dynowa, gdzie zwłaszcza w poniedziałki panuje wielki ruch. Po pierwszym szeregu występów, którym kres położyło wojsko rekwirujące dla armii zboże, nastąpił nowy okres. W dniu 19 stycznia obrabowano 3 Żydów z gotówką w kwocie 20.000 koron, w tydzień potem ci sami bandyci zastrzelili gospodarza, który na ich

żądanie nie stanął, a do szczytu bezczelności doszli w dniu 9 bm., obrabowując 3 Żydów o godzinie 12 w południe i trzymając ich w krzakach do godz. 3 po południu. O tej godzinie rozpoczął się ruch powrotny z jarmarku, więc zatrzymali znów szereg fur strzałami rewolwerowymi, a w pierwszej furze, na której jechał znany tutaj rzeźnik Stanisław Bielawski, rzeźnik Kosiński i 2 Żydów, zatrzymali i obrabowali jadących z pieniędzy, przyczem dotkliwie poranili Bielawskiego oraz jednego z Żydów, poczem strzelając dla postrachu w powietrze, zbiegli, unosząc około 1.000.000 K jako łup kilkugodzinnych rabunków.

Egzekucja widowiskiem

Szczurko wraz ze swym kompanem Garko zostali 24 lutego uznani przez sanocki sąd doraźny za winnych rabunków i morderstw dokonanych w okolicach Sanoka, Liska (ówczesna nazwa Leska)

i Brzozowa oraz skazani na śmierć przez rozstrzelanie. Egzekucja, mimo że wykonywana była na więziennym dziedzińcu, miała w zasadzie charakter publicznego widowiska. Jak donosił korespondent „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”: – Egzekucji przyglądały się tłumy gawiedzi z dachów sąsiednich domostw, a nawet chorośliwą ciekawością podniecone kobiety i panny. Przed zwykłymi trybunałami i sądami wojskowymi mieli odpowiadać inni członkowie bandy.

Częstymi ofiarami bandytów w tym czasie padali ścigający ich funkcjonariusze. Tylko w latach 1919-1925 na terenie powiatów dzisiaj wchodzących w skład województwa podkarpackiego zginęło 18 policjantów. Szerokim echem odbiła się sprawa śmierci dwóch starszych posterunkowych z Sanoka: Marcina Lechowicza i Wojciecha Zawieja.

Śmierć sanockich policjantów

W sobotę 20 maja 1922 roku w jednej z kawiarni sanockich miejscowy wywiadowca policji Różycki zauważył dwóch podejrzanych wyglądających osobników. Próba wylegitymowania ich omal nie zakończyła się tragicznie. Bandyci ciężko ranili funkcjonariusza i zbiegli. Następnego dnia miejscowa komenda policji uzyskała informację, że poszukiwani będą próbować dostać się do Przemysła. Rzeczywiście, okazało się, że jadą oni pociągiem relacji Sanok-Chyrow. Na odcinku między Olszanicą i Krościenkiem próbował zatrzymać ich patrol. Doszło do strzelaniny, w której zginęli Lechowicz i Zawieja, trzy inne osoby, w tym funkcjonariusz z Dobromila, zostały ranne.

Śmierć sanockich policjantów pokazywała nie tylko, jak niebezpieczną była ich ówczesna praca, ale również, że młode państwo nie potrafiło jeszcze należyłą ochroną objąć swych funkcjonariuszy i ich rodziny. Dlatego też komendant okręgowy (wojewódzki) Policji



Tablica nagrobkowa Wojciecha Zawieja



Tablica nagrobkowa Marcina Lechowicza

TYGODNIK SANOCKI

Jesteśmy dla Was
od 1991 roku

Rynek 10

13-464-27-00

tygodniksanocki.pl



Państwowej we Lwowie inspektor Walerian Wiczyński apelował na łamach branżowego tygodnika „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”.

– Te dwie świeże mogiły powinny w większym jeszcze stopniu zacieśnić węzły wzajemnego zrozumienia między społeczeństwem a policją – w którego obronie tyle już ze strony tej ostatniej padło ofiar. Za tyle krwawego trudu, składam powyższym, imieniem wszystkich funkcjonariuszy podległego mi okręgu, słowa żołnierskiej czci. Ś.p. straszny post. pol. śledczej Wojciech Zawieja – osierocił żonę i troje dzieci, ś.p. starszy post. Marcin Lechowicz, również żonę i troje dzieci. Zanim państwo przyjdzie rodzinom z pomocą, musi z natury rzeczy upłynąć dłuższy okres czasu. Wobec tego apeluję do wszystkich funkcjonariuszy, tak wyższych, jak i niższych podległego mi okręgu, by pośpieszyli ze składkami i nie szczędzili grosza, ażeby pod względem materialnym pomóc choć w części wdowom i sierotom po ofiarach obowiązków służbowych.

Polegli policjanci spoczęli na cmentarzu w Sanoku. Ich pogrzeb 24 maja stał się wielką manifestacją miejscowej ludności. Wzięły w niej udział tysiące osób, wraz z asystą kompanii honorowej 2. pułku strzelców podhalańskich oraz duchownymi obrządków rzymsko-katolickiego i greko-katolickiego. Na jednobrzmiących tablicach nagrobnych obydwu policjantów znalazły się słowa: „Zginął dnia 21 maja 1922 w pościgu za bandytami w pociągu na linii kolejowej Olszanica-Krościenko. Zamordowany kulą rewolwerową jednego ze ściganych bandytów. Celem przekazania pamięci czynu tak ofiarne i wiernie spełnionego obowiązku pomnik ten wystawili koledzy”.

Trzy dni później w Sanoku gościł ówczesny premier Antoni Ponikowski, odwiedził on w miejscowym szpitalu ранego policjanta Różyckiego i zapowiedział wsparcie materialne od państwa dla wdów po zabitych na służbie

funkcjonariuszach. W międzyczasie zorganizowana na przedce zbiórka funduszy na rzecz sierot po Zawiei i Lechowiczu przyniosła spore efekty. W ciągu kilku dni uzbierano znaczną wówczas kwotę 1,5 miliona marek polskich.

Ze skąpych przekazów medialnych wiemy, że wkrótce policjanci schwytali dwójkę bandytów odpowiedzialnych za śmierć ich kolegów. Okazali się nimi niejaki Wiśniewski z Jarosławia – raniiony w czasie aresztowania i Brzeziński z Łodzi. Obydwaj mieli trafić przed oblicze sądu doraźnego w Sanoku. Można się domyślać, że usłyszeli najwyższy wyrok.

Bitwa pod Cergową

W 1925 roku szczególną „sławę” zdobyła zwłaszcza banda Karola Mitkowskiego, grasująca w powiatach przemyskim i jarosławskim. Jej członkiem był m.in. Michał Mularski-Ma-

czuga, starszy brat Władysława Maczugi, który już w latach 30., wraz z Antonim Bykiem, stał się jednym z najbardziej poszukiwanych bandytów w Polsce.

Najgroźniejszą zbrodnię banda Mitkowskiego popełniła 18 kwietnia 1925 roku. Złoczyńcy mieli napaść na dom bogatego Żyda w Kruhelu Pawłosiowskim (wtedy odrębna wioska, dzisiaj część Jarosławia). Na miejscu okazało się, że mieszka tam posterunkowy jarosławskiej policji Stanisław Sentkowski, którego z zimną krwią zamordowali. Po tej zbrodni i kilku kolejnych stali się jednymi z najbardziej ściganych przestępców. Gdy palił im się grunt pod nogami, postanowili uciec do Czechosłowacji.

30 czerwca 1925 roku rano policjanci z posterunku w Barwinku dostali sygnał, że w okolicy pojawili się trzej podejrzani mężczyźni uzbrojeni w karabiny, pistolety



Maczuga wraz z kochanką i siostrą jednego z kompanów.

◀ Michał Mularski vel Maczuga tuż po schwytaniu przez policję. Obok zabici kamraci i znalezione przedmioty.

i granaty. Towarzyszyły im dwie kobiety. Informację potraktowano bardzo poważnie, zwłaszcza, że już wcześniej pojawiały się pogłoski, że przestępcy będą uciekać za granicę. Stąd też obecność na tym terenie funkcjonariuszy z większych jednostek, m.in. ze Lwowa, Lublina i Rzeszowa.

Wkrótce w pobliżu domu Jędrzeja Cysarza w Nowej Wsi u stóp Cergowej pojawili się pierwsi policjanci. Zauważył ich Mitkowski, który widząc na razie skąpe siły ścigających, był pewien, że uda się jego bandzie uciec. Rozpoczęła się regularna, wielogodzinna bitwa, w czasie której ciężko rannych zostało dwóch policjantów.

W międzyczasie do oblegających nadeszło silne wsparcie z innych komend policji. Sam herszt gangu został śmiertelnie trafiony, w chwili gdy próbował uciec w kierunku pobliskiego lasu. Po kilku godzinach na poddanie zdecydował się Mularski-Maczuga. W środku zrujnowanej chałupy znaleziono zwłoki jego kompana Muchy.

– To ja zastrzeliłem Muchę. Zbyt powoli wygrzebywał podkop pod domem, którym chcieliśmy uciec – oznajmił Maczuga. W domu policjanci znaleźli prawdziwy arsenał: 4 karabiny, dubeltówkę, 5 rewolwerów oraz sporo skradzionych kosztowności. W oblężeniu domu Cysarza łącznie uczestniczyło aż 60 policjantów, także z odleglejszych komend, m.in. Jasła, Krosna, Rzeszowa, nawet Lwowa.

Prowadzony w trybie doraźnym proces Mularskiego-Maczugi i jego schwytanego później kompana Władysława Grocholskiego odbył się przed przemyskim sądem 14 i 15 lipca 1925 roku. Oddzielnie, już przed sądem przysięgłych, mieli odpowiadać dwaj inni członkowie bandy oraz 26 osób oskarżonych o pomoc i ukrywanie złoczyńców.

Obydwaj bandyci zostali skazani na kary śmierci w trybie doraźnym i po kilku godzinach rozstrzelani. Wkrótce gazety doniosły też o wypłaceniu nagród za pomoc w ujęciu bandytów. 1000 złotych otrzymała Maria Mormul, która doniosła władzom policyjnym o przybyciu bandytów do chaty Cysarza. 1200 złotych dostała żona gospodarza, która gościła u siebie rzezimieszków i celowo przedłużała ich pobyt w oczekiwaniu na policję, wypłacono jej dodatkowo 700 złotych za zniszczenia powstałe w wyniku strzelaniny. Po sto złotych zainkasowali: miejscowy wójt Turek, który wysłał posłańca z informacją o przybyciu członków bandy, posłaniec Pieruch i leśniczy Rzepka biorący czynny udział z bronią w rękę w walce.

Z kalendarium podkarpackiej historii 22 – 28 stycznia

Urodzili się

22.01.1916 w Sanoku urodził się Ludwik Krempa, generał lotnictwa odznaczony orderem Virtuti Militari. Po ukończeniu w 1939 roku kursu szybowcowego w Bezmiechowej rozpoczął służbę w lotnictwie wojskowym, w czasie kampanii wrześniowej zdołał uniknąć sowieckiej i niemieckiej niewoli i dotarł do Anglii, gdzie walczył w składzie 304 Dywizjonu Bombowego „Ziemi Śląskiej” imienia ks. Józefa Poniatowskiego. Zmarł 3 stycznia 2017 roku, spoczywa na sanockim cmentarzu.

27.01.1900 w Jaćmierzu urodził Józef Stachowicz, żołnierz Legionów Polskich, dyrektor sanockich szkół, współtwórca „Rocznika Sanockiego”.

28.01.1904 w Sanoku urodził się Józef Bogaczewicz, nauczyciel i przyrodnik, poeta.

Zmarli

22.01.1932 zmarł Grzegorz Milan, działacz chłopski, poseł na Sejm Krajowy Galicji w latach 1895-1901, działacz Stronnictwa Ludowego, wójt Beska.

22.01.2007 zmarł Marian Żołnierczyk, działacz PZPR i poseł na Sejm PRL. W drugiej połowie lat 80. przewodniczył Miejskiej Radzie Narodowej w Sanoku. W latach 1998-2002 zasiadał w radzie powiatu sanockiego.

Wydarzyło się

22.01.1919 rozpoczęła się operacja policyjno-wojskowa przeciwko „Republice Komańczańskiej”, powstałej w listopadzie 1918 i zgłaszającej akces do proklamowanego państwa ukraińskiego. Polacy niemal bez oporu zajęli Wisłok Wielki („stolicę” republiki) i Komańczę, opanowali strategiczną stację w Łupkowie.

22.01.1946 w Raczkowej członkowie UPA mordują Polaka, sołtysa wsi.

23.01.1947 walczący z UPA żołnierze 34 pułku piechoty natrafili w masywie Chryszczatej na podziemny szpital banderowców. W czasie walki doszło prawdopodobnie do eksplozji zgromadzonej w bunkrze amunicji i nafty.

23.01.1995 w Gniewoszówce doszło do tragicznego wypadku autokaru, którym podróżowali wracający z meczu w Sosnowcu hokeiści STS Sanok. W wypadku giną trzy osoby, w tym utalentowany hokeista Piotr Milan.

24.01.1946 Ukraińska Powstańcza Armia zaatakowała Wisłok Wielki. Wieś została obrabowana i podpalona, zginęło sześć osób.

25.01.1946 w Zawadce Morochowskiej, nieistniejącej już wsi w okolicach Zagórza, oddział Wojska Polskiego dokonał pacyfikacji, w wyniku której zginęło od 64 do 78 osób narodowości ukraińskiej. Prawdopodobnie był to odwet za porażkę wojska w starciu z UPA na tym terenie dwa dni wcześniej.

26.01.1976 do Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie trafił wniosek Inspektora Oświaty i Wychowania w Sanoku w sprawie organizacji tutaj Szkoły Podstawowej nr 8. Budowa zakończyła się sześć lat później.

27.01.1919 polskie oddziały zajęły wieś Prełuki, faktycznie kładąc kres istniejącej od jesieni poprzedniego roku nieformalnej „Republici Komańczańskiej”.

sj

Autor jest redaktorem naczelnym i wydawcą dwumiesięcznika „Podkarpacka Historia” oraz portalu www.podkarpackahistoria.pl, oraz autorem i współautorem kilku książek o tematyce regionalistycznej. Jeszcze zimą tego roku ukaże się jego kolejna publikacja poświęcona bandytyzmowi międzywojennemu.

Fotografie tablic nagrobnych policjantów pochodzą ze zbiorów Mariusza Skiby, zaś zdjęcia schwytanego Maczugi z czasopisma „Światowid” z 1925 roku.



Aukcje Sztabu 3713



Indywidualny Numer Konta w mBanku SZTABU 3713: 70 1140 1010 8525 2021 0000 3713

Czas na GADŻETY WOŚP. Okazało się, że wzbudziliśmy duże zainteresowanie darczyńców. Pojawiło się dzięki temu wiele ciekawych propozycji, które warte są Waszego zainteresowania i licytowania. Zapraszamy do odwiedzenia strony: wosp.sanok.pl, gdzie w dziale AUKCJE SZTABU 3713 zebrane mamy wszystkie nasze gadżety.

Propozycje na nadchodzący tydzień to: bombka, bałwanek, aniolki, łapacz snów wykonane przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia PROGRES w Sanoku, pluszowy miś, króliczek z miętowymi uszkami oraz poduch 29 Finału WOŚP wykonane przez p. Monikę z Manufaktury Dziecięcych Marzeń, kalendarz na 2021 rok z ciekawymi zakątkami gminy Zarszyn przekazany przez Gminny Ośrodek Kultury w tejże miejscowości, kolejny prześlizgnięty linoryt wykonany przez p. Zbigniewa Osenkowskiego, tym razem przedstawiający CZARNEGO KONIA, plakat w ramie formatu A4 przekazany przez anonimowego darczyńcę zafascynowanego YOKO ONO, karty z autografami SZCZYPIORNISTÓW KADRY NARODOWEJ 2016, którzy przebywali na zgrupowaniu w Arłamowie, mapa i pocztówki „CICHEGO MEMORIAŁU” Arkadiusza Andrejkowa, album „Gdzie wspólne źródła...” oraz kalendarz na 2021 rok zawierający zdjęcia prac Zdzisława Beksińskiego przekazane przez p. Jarosława Serafina – dyrektora Muzeum Historycznego w Sanoku, zaproszenie na romantyczną kolację oraz zaproszenie na słodki poczęstunek od Restauracji Nobo CAFE, które przekazała właścicielka – p. Dorota wraz ze swoją córką Magdaleną, zaproszenie na krajową wycieczkę z sanockim oddziałem PTTK, które przekazał p. Wojciech Węgrzyn i wiele, wiele innych.

Przypominamy, że w tym roku zbieramy pieniądze na sprzęt dla oddziałów dziecięcej laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.

Liczymy też, że przyłączycie się do zbiórki w ramach 29 Finału zasilając naszą SZTABOWĄ E-SKARBONKĘ. Aby Wam ułatwić, wystarczy kliknąć bezpośrednio z naszej strony i wpłacić dowolną kwotę.

ZAGRAJ Z NAMI W NAJWIĘKSZEJ ORKIESTRZE ŚWIATA POD DYREKCJĄ JERZEGO OWSIAKA

Licytuj na
wosp.sanok.pl



Polska Hokej Liga

Mistrza Polski pokaz siły...

Poprzednie trzy pojedynki z GKS-em były bardzo zacięte, jeden nawet wygraliśmy, ale tym razem mistrz Polski potwierdził klasę. Już w połowie meczu rywale ustalili wynik, pewnie sięgając po komplet punktów.

Gospodarzom wystarczył niespełna kwadrans, by praktycznie rozstrzygnąć losy spotkania. Ostre strzelanie rozpoczęli już w 6. min, gdy Szymon Marzec wykorzystał podanie zza bramki. Później w odstępie minuty Tychy zadały kolejne dwa ciosy. Prowadzenie rywali po solowej akcji podwyższył Patryk Wronka. Za moment było już 3-0, bo po składnej akcji z bliska trafił Kacper Gruzła.

Drugą tercję hokeiści GKS-u rozpoczęli z podobnym animuszem. Kolejne dwa gole zdobył ich trzeci atak, mający

GKS TYCHY – CIARKO STS SANOK 5-0 (3-0, 2-0, 0-0)

Bramki: Marzec (6), Wronka (13), Gruzła (14), Cichy (25), Mroczkowski (32).
STS: Spěšný – Olearczyk, Rapala; Strzyżowski, Wilusz, Skokan – Kamieniu, Piippo; Elo, Viikilä, Sihvonen – Demkowicz, Florczak; Bukowski, Witan, Filipek – Łyko, Ginda, Dobosz.

w składzie dwóch byłych zawodników drużyny Ciarko PBS Bank Sanok. Właśnie oni wystąpili w rolach głównych przy czwartym trafieniu – uderzenie Alexandra Szczechury pewnie dobił Michael Cichy. Kilka minut później ten drugi zaliczył asystę przy pieczętującej zwycięstwo wicelidera bramce Christiana Mroczkowskiego.

Przy wyniku 5-0 było „po zawodach”, nic więc dziwnego, że tempo gry spadło. Na nasze szczęście tuzanie nie utrzymali wcześniejszej skuteczności. W ostatniej tercji STS szukali okazji do zdobycia honorowej bramki, ale bez powodzenia.



Tym razem drużyna z Tychów okazała się zdecydowanie lepsza

Kraków znów zdobyty!

COMARCH CRACOVIA KRAKÓW – CIARKO STS SANOK 4-5 pd. (0-1, 3-0, 1-3; d. 0:1)

Bramki: Němec (22), Nejezchleb (27), Csamangó (29), Goodwin (47) – Elo 2 (1, 65), Strzyżowski (45), Łyko (51), Kamieniu (54).
STS: Spěšný – Olearczyk, Rapala; Strzyżowski, Wilusz, Skokan – Kamieniu, Piippo; Elo, Viikilä, Sihvonen – Demkowicz, Florczak; Bukowski, Witan, Filipek – Łyko, Ginda, Dobosz.

Kapitał zwycięstwo w Krakowie! Jeszcze w połowie ostatniej tercji hokeiści Ciarko STS przegrywali dwoma bramkami, jednak udało się odrobić straty. A w ostatniej minucie dogrywki decydujący cios wyprowadził Eetu Elo, drugi raz w tym meczu wpisując się na listę strzelców.



Zespół STS-u trzeci raz w tym sezonie pokonał Cracovię, jak poprzednio wygrywając na jej lodzie

Pierwsze trafienie Fin zanotował już po 30 sekundach od rozpoczęcia pojedynku, uderzeniem z nadgarstka wykorzystując podanie Riku Sihvonen. Poniekąd były to miłe złoże początki, bo choć w premierowej tercji więcej goli nie zobaczyliśmy, to jednak Cracovia uzyskała sporą przewagę. Rywale zasypali bramkę Patrika Spěšného gradem strza-

łów, aż trzy razy trafiając w słupek. Nie da się ukryć, że mieliśmy sporo szczęścia.

Po zmianie stron przeciwnik wyraźnie poprawił skuteczność i na efekty nie trzeba było długo czekać. Efekt naporu miejscowych to 3 gole w odstępie niespełna 7 minut. Do wyrównania ładnym strzałem z nadgarstka doprowadził Erik Němec. W odpowiedzi mieli-

śmy słupek po uderzeniu Jesperi Viikilä. Chwilę później drużyna STS-u straciła drugiego gola i to grając w... przewadze liczebnej. Mimo wyraźnego faulu na Mateuszu Wiluszu sędzia puścił grę, a za moment Richard Nejezchleb wykorzystał bezpośredni pojedynek z naszym golkiperem. Chwilę później na 3-1 podwyższył Štěpán Csamangó. W końcówce tercji

kontaktowego gola zdobył Sihvonen, jednak na podstawie analizy wideo sędziowie uznali, że gol padł już po czasie.

Mimo dwóch bramek straty, w trzeciej tercji nasi hokeiści nie zamierzali składać broni. Dość szybko kontaktowego gola zdobył Marek Strzyżowski, trafiając uderzeniem spod linii niebieskiej. Chwilę później Cracovia odzyskała pozornie bezpieczną przewagę, bo po składnej akcji David Goodwin popisał się strzałem z backhandu w okienko. Jeszcze na niespełna 10 min przed końcem ekipa spod Wawelu prowadziła 4-2, jednak podopieczni Marka Ziętary zdołali odrobić straty. Najpierw dalekim uderzeniem pierwszego gola w PHL zdobył Łukasz Łyko, a nieco później dość szczęśliwie do wyrównania doprowadził Jauhienij Kamieniu. Po jego wrzutce spod bandy krążek odbił się od kija któregoś z rywali, zaskakując ich bramkarza.

Dogrywka przyniosła emocji ciąg dalszy. Najpierw STS wybronił blisko dwuminutową grę w osłabieniu, by na 46 sek przed końcem zadać decydujący cios. Po otrzymaniu idealnego podania na czystą pozycję wyszedł Elo, zdobywając zwycięską bramkę.

Dzisiaj (godzina 18) mecz u siebie z Unią Oświęcim, a w niedzielę wyjazdowe spotkanie z Energa Toruń.

MAREK ZIĘTARA, trener Ciarko STS:

– Czterech zawodników mamy kontuzjowanych, dwóch kolejnych wypadło nam w trakcie meczu, a jednak znów pokonał Cracovię, mającą w składzie kilkunastu obcokrajowców. W takiej sytuacji zwycięstwo smakuje podwójnie.



EETU ELO, napastnik Ciarko STS:

– Udało mi się dziś strzelić dwie bramki, w tym tę najważniejszą w dogrywce. Jestem z siebie dumny, jednak wiem, że to zasługa całej drużyny, nie tylko moja. Przyjechalibyśmy do Krakowa, żeby wygrać i to nam się dziś udało.



I Liga

Wygrana Niedźwiadków na lodowisku lidera

POLONIA BYTOM – NIEDŹWIADKI SANOK 3-4 pd. (2-1, 0-2, 1-0; d. 0:1)

Bramki: Dybaś (4), Wróblewski (10), Wąsiński (51) – Stanko 2 (30, 63), Najsarek (11), Dusznik (22).

Niedźwiadki: Buczek – Sieczkowski, Najsarek, Szalajko, Stanko, Fus – Bar, Rocki, Piankrat, Dulęba, Dusznik – Orzechowski, Koczera, Mazur, Pisula, Radwański – Żółkiewicz, Skopiński, Sudyka.

Drugie zwycięstwo Niedźwiadków nad Polonią, czyli najlepszym zespołem fazy zasadniczej. Tym razem już po dogrywce, w której decydującą bramkę strzelił Volodymyr Stanko.

Początek meczu zdecydowanie należał do gospodarzy, którzy już w połowie pierwszej tercji prowadzili 2-0. Nasza drużyna dość szybko jednak zdobyła kontaktową bramkę, bo już minutę po stracie drugiego gola trafił Jakub Najsarek. Po zmianie stron zawodnicy Krzysztofa Żabkiewicza wrzucili wyższy

bieg, przejmując prowadzenie. Dość szybko wyrównał Adrian Dusznik, a potem gola na 3-2 zdobył Stanko. W trzeciej tercji poloniści zdołali doprowadzić do remisu i o wyniku musiała zdecydować dogrywka. W niej ponownie trafił Stanko i wyjazdowe zwycięstwo nad liderem stało się faktem!



Niedźwiadki znów ograły prowadzącą w tabeli Polonię Bytom

Srogi rewanż Opola

HK OPOLE – NIEDŹWIADKI SANOK 11-4 (3-2, 2-1, 6-1)

Bramki: Spence 2 (16, 35), Fleck 2 (20, 46), Henderson 2 (21, 52), Panzeca 2 (42, 57), Remus (11), Houle (41), Coleman (48) – Stanko (9), Bar (13), Dulęba (38), Pisula (56).

Niedźwiadki: Myrdak (46) – Buczek – Sieczkowski, Najsarek, Szalajko, Stanko, Fus – Bar, Rocki, Piankrat, Dulęba, Dusznik – Orzechowski, Koczera, Mazur, Pisula, Radwański – Starościk, Żółkiewicz, Skopiński, Sudyka.

Fazę zasadniczą zakończyła najwyższa jak dotąd porażka, bo zespół z Opola zrewanżował się za przegraną 9-2 w „Arenie”. Mimo wszystko dwucyfrowy wynik fałszuje obraz meczu, bo przez dwie tercje trwała zacięta walka.

Początek spotkania bynajmniej nie zapowiadał pogromu Niedźwiadków. Dwa razy obejmowały prowadzenie, po golach Stanki i Sebastiana Bara. Potem jednak Amerykanie występujący w barwach HK zdobyli 4 bramki z rzędu, na co odpowiedzią było jedynie trafienie Marcina Dulęby.

Po dwóch tercjach nasz zespół przegrywał 3-5, więc można było jeszcze mieć

nadzieję na odwrócenie losów pojedynków. Niestety, w ostatniej odsłonie rywale włączyli nie piąty, ale szósty bieg, dokładając właśnie tyle bramek. Mimo wszystko w końcówce czwartego gola dla Niedźwiadków zdobył Paweł Pisula, dzięki czemu nasza drużyna wygrała dwumecz z opolanami dzięki większej liczbie bramek zdobytych na wyjeździe.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

SIATKÓWKA

I Liga Podkarpacka

Tym razem Lubcza lepsza

LUBCZA RACŁAWÓWKA – AZS UP TSV SANOK 3:1 (20, 22, -22, 20)

AZS UP TSV: Sokołowski, Zieliński, Chudziak, Damian Bodziak, Gorzkowski, Kondrat i Dominik Bodziak (libero) oraz Kaczmarski, Florek, Mandzelowski i Pajęcki (libero).

Udany rewanż Lubczy za porażkę w Sanoku, gdzie drużyna TSV odniosła zwycięstwo bez straty seta. Tym razem rywale znacznie wyżej zawiesili poprzeczkę, zasłużenie sięgając po komplet punktów. Po wygraniu trzeciej partii była szansa na doprowadzenie do tie-breaka, jednak nie udało się jej wykorzystać.



Tym razem siatkarze TSV musieli uznać wyższość Lubczy, która wzięła rewanż za porażkę w Sanoku

Obydwa zespoły stoczyły twardy pojedynek, z dużą liczbą zaciętych wymian, które w pierwszych dwóch odsonach nieco lepiej kończyli gospodarze. Mocno punktował ich lewoskrzydłowy, którego nasi zawodnicy bardzo często nie byli w stanie zatrzymać blokiem. W trzecim secie karta się odwróciła i zespół TSV wrócił do gry.

Czwarta partia długo toczyła się punkt za punkt, jednak w jej połowie, przy wyniku remisowym, gościom zdarzył się dłuższy przestój i oddali rywalom aż 6 punktów z rzędu. Mimo ambitnego pościgu tej straty nie udało się już odrobić.

– Lubcza to solidny zespół. Rywale grali dość prostą siatkówkę, jednak konse-

kwentnie i na wysokim poziomie, co zdecydowało o ich zwycięstwie – podkreślił Maciej Wiśniowski, trener naszej drużyny.

W sobotę (godz. 17) siatkarze AZS UP TSV zagrają u siebie z Klimą Błażowa. Prawdopodobnie mecz będzie można oglądać na facebookowym kanale TSV.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Dwie porażki z Karpatami



Po świątecznej przerwie jako pierwsze rozgrywki wzniosły drużyny juniorek Sanoczanki. Niestety, bez powodzenia, bo zarówno starszy zespół, jak i młodszy, doznały domowych porażek z Karpatami Krosno.

– Moje zawodniczki zagrały słabo. Szkoda zwłaszcza meczu juniorek młodszych, po przeciwieństwie w pierwszej części sezonu dwukrotnie potrafiliśmy pokonać tego przeciwnika – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

Juniorki

SANOCZANKA SANOK – KARPATY MOSiR KROSNO 0:3 (-25, -23, -20)

Juniorki młodsze

Grupa finałowa:

SANOCZANKA SANOK – KARPATY MOSiR KROSNO 1:3 (-22, 22, -15, -15)

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Powrót Biega, drużyny na podiach

Olimpijczyk z Vancouver wystartował w czterech wyścigach, wszystkie kończąc w czołowych dziesiątkach. Na 500 m wywalczył 10. i 9. miejsce, na 1000 m – 7., a na 1500 – 9. Natomiast w drugich dziesiątkach plasował się Mateusz Tokarski. Dalsze pozycje zajmowali: Szymon Hostyński, Roch Maliczowski, Oskar Podczerwiński, Tomasz Gontek, Patryk Kudła, Mikołaj Stabryła i Przemysław Zajac oraz Michał Pawłowski z UKS-u MOSiR.

– Maciek Biega powoli wraca do formy. Zapowiedział, że wystartuje także w czwartych zawodach PP, które w następny weekend, czyli 30 i 31 stycznia, rozegrane zostaną w Sanoku. Tym samym po długiej przerwie ponownie będzie miał okazję zaprezentować się na macierzystym torze „Błonie” – powiedział Grzegorz Kudła, jeden z trenerów Górnika.

W wyścigu drużynowym na osiem okrążeń 3. lokatę wywalczył nasz pierwszy zespół w składzie: Hostyński, Kudła i Maliczowski, finiszując z czasem 5.08,17. Natomiast drugi (Podczerwiński, Zajac i Stabryła) uplasował się na 5. miejscu. Identyczne wyniki uzyskały dziewczęta,

Po zawodach w Tomaszowie Mazowieckim i Sanoku trzecią rundę Pucharu Polski rozegrano na w Zakopanem. Niezłe spisały się drużyny Górnika, zajmując 3. miejsce zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet. Indywidualnie najlepiej wypadł Maciej Biega, wracający na lód po kilkuletniej przerwie.



Pancczenistki Górnika zajęły 3. miejsce w wyścigu drużynowym

ścigające się na sześć „kółek” – 3. lokata pierwszej drużyny Górnika (Julia Mandzelowska, Maja Wiejowska i Nikola Maślanka) z wynikiem 4.08,40, oraz 5. pozycja drugiej (Julia Kalityńska, Maja Bodnar i Martyna Gontek).

Indywidualnie najlepsze z naszych pancczenistek plasowały się w trzecich dziesiątkach. Wyjątkiem wyścig na 3000 m z 6. miejscem Gontek, jednak rozgrywany w znacznie skromniejszej obsadzie od pozostałych.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

HOKEJ

Udany rewanż żaków młodszych

Drużyny żaków Niedźwiadków rozegrały trzy ligowe mecze z Cracovią Kraków, odnosząc w nich tylko jedno zwycięstwo, ale za to jakie! Po minimalnej porażce w sobotę nasz młodszy zespół zrewanżował się rywalom dzień później, i to z dużą nawiązką, bo tylko jednej bramki zabrakło do wyniku w dwucyfrowych rozmiarach. Kapitalny mecz rozegrał Alan Suhecki, strzelając ponad połowę bramek dla ekipy Mateusza Kowalskiego.



Po sobotniej porażce żacy młodszy z nawiązką zrewanżowali się Cracovii w niedzielnym pojedynku

Żacy starsi

CRACOVIA KRAKÓW – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 4-1 (1-0, 3-0, 0-1)
Bramka: A. Suhecki (50).

Żacy młodszy

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 3-4 (0-1, 1-1, 2-2)
Bramki: Sroka 2 (38, 55), K. Suhecki (60).UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 9-2 (2-1, 4-0, 3-1)
Bramki: A. Suhecki 5 (6, 12, 21, 31, 59), K. Suhecki 2 (26, 52), Radwański 2 (25, 43).

PIŁKA NOŻNA

Z dystansu

Lepiej późno niż wcale, choć Brzęczka po ludzku żal

Jesienne dwumecze z Holandią i Włochami brutalnie obnażyły prawdę o reprezentacji narodowej. Żenująco wyglądał zwłaszcza wyjazdowy pojedynek z „Oranje”, w którym rywale pykali sobie, niczym zawodowcy z amatorami, a porażkę 0-1 uznać należało za najniższy wymiar kary. A to był tylko wierzchołek góry lodowej, bo przecież białoczerwonym już wcześniej zdarzały się podobnej jakości „spektakle” ze znacznie słabszymi przeciwnikami. Wspomnijmy choćby wyjazdowe spotkanie z Macedonią, w którym Polacy nie byli w stanie płynnie wymienić kilku podań, czy domowy mecz z Austrią, gdy goście długimi fragmentami zamykali nas w polu karnym, zakładając hokejowy zamek.

Poziom kadry Brzęczka tuszowały pojedyncze niezłe występy, jak choćby wygrany u siebie mecz ze Słowenią, w którym zjawiskową bramkę po indywidualnej akcji strzelił Robert Lewandowski, czy 5-1 z Finlandią. Ale umówmy się – taki „dzień konia”, jaki miał wówczas autor klasycznego hat-tricka Kamil Grosicki, zdarza się pomocnikowi raz w życiu.

Kadra Adama Nawalki też nie grała pięknie, jednak udawało jej się toczyć wyrównane boje z mocnymi rywalami. To m.in. cztery mecze z Niemcami, których bilans w pucharowym ujęciu okazał się korzystny dla Polaków (zwycięstwo, dwa remisy i porażka, stosunek bramek 3-3, z tym że jedna strzelona na wyjeździe, co nie udało się zachodnim sąsiadom). Albo jakże wyrównane pojedynki ze Szwajcarią i Portugalią na Euro 2016, gdy byliśmy dosłownie o włos od

awansu do strefy medalowej. Wtedy pozostał wielki niedosyt, że nie udało się ugrać więcej, a dziś jest obawa, że w grupowym meczu z Hiszpanią dostaniemy łomot wszechczasów. No bo skoro Niemców pokonała 6-0, to co robi z Polakami, których forma tak ostro poszła w dół?



Dlatego też decyzja o zwolnieniu Brzęczka wydaje się słuszna, pytanie tylko, dlaczego Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, tak długo zwle-

kał z jej podjęciem? Odpowiedź nie jest prosta, w końcu na tego szkoleniowca sam postawił, więc poniekąd to przyznanie się do błędu. Gdyby jednak zmiana nastąpiła wcześniej, nowy selekcjoner reprezentacji miałby więcej czasu na przygotowanie jej nie tylko do Mistrzostw Europy, ale i eliminacji Mistrzostw Świata, które ruszają już za dwa miesiące. A tak trzeba będzie je rozpocząć praktycznie z marszu, bez większych zmian w zespole...

Mimo wszystko Brzęczka po ludzku szkoda. Najpierw był obiektem przepięknej krytyki kibiców i dziennikarzy, nie zawsze konstruktywnej, a memy z jego udziałem weszły już do klasyki. Potem stracił zaufanie piłkarzy (słynne siedem sekund milczenia Lewandowskiego), a wreszcie samego Bońka, który wcześniej zarzekał się, że trener może być pewny swojej posady. Ale najwyraźniej przemyślał to i owo, na pożegnanie mówiąc: „Sorry, ale najważniejsza jest polska piłka”.

Halowy Turniej Żaków Starszych „MOSiR Dukla Cup”

Akademia druga, dwa laury indywidualne

Dobry występ drużyny Akademii Piłkarskiej Wiki z rocznika 2012, która zajęła 2. miejsce, a Dawid Knurek i Piotr Klimowicz otrzymali wyróżnienia indywidualne.

W pierwszym starcie po świątecznej przerwie podopieczni Witolda Macieli zaprezentowali zaskakująco wysoką formę, efektem cztery zwycięstwa i tylko jedna porażka (bilans bramek: 15 do 6). Wyniki te pozwoliły naszym chłopcom na wywalczenie 2. pozycji. Były też dwa wyróżnienia indywidualne:

Knurek (strzelec 5 goli) wybrany został najlepszym zawodnikiem turnieju, a Klimowicz – bramkarzem. Obok nich w składzie drużyny AP Wiki zagrali: Michał Stasicki (5 goli), Mateusz Orlikiewicz (1), Jakub Wojtowicz (1), Adam Pojnar (1), Kacper Flur (2), Ksawery Dżugan, Miłosz Fal i Karol Kotlarz.



Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

XVI Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka ZŁOTA DZIESIĄTKA 2020

Lista kandydatów:

MIŁOSZ BARAN (kick-boxing, Samuraj Trans-San)
KAROL BIŁAS (hokej, Ciarko STS)
DAMIAN BODZIAK (siatkówka, AZU UP TSV)
ARKADIUSZ BORCZYK (Automobilklub Małopolski)
KACPER CĘGIEL (unihokej, TravelPL Wilki)
PRZEMYSŁAW CHUDZIAK (siatkówka, AZU UP TSV)
PAULA DOSKOWSKA (wrotkarstwo, UKS Sprint)
KAMIL FLOREK (siatkówka, AZS UP TSV)
KRYSTYNA GAWLEWICZ (LA, Pozytywnie Zabiegani)
PIOTR GEMBALIK (kolarstwo, Syndrome Racing)
KATARZYNA GÓRSKA (unihokej, AZS UP)
KONSTANCJA IWAŃCZYK (fitness gimnastyczny, Spartanie)
EMILIA JANIK (LA, Komunalni)
PIOTR LORENC (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)
ROBERT LORENS (kolarstwo, WS TECH MTB Team)
MATEUSZ ŁĄCKI (tenis stołowy, SKT ILO Wiki)
JAKUB MANDZEŁOWSKI (siatkówka, AZU UP TSV)
ANDRZEJ MICHAŁSKI (nordic walking, NW)
PIOTR MICHAŁSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górniki)
BARTŁOMIEJ MILCZANOWSKI (kolarstwo, niezrzeszony)
DAMIAN NIEMCZYK (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)
MAREK NOWOSIELSKI (LA, niezrzeszony)
RAFAŁ PAŁACKI (szachy, Komunalni)
SEWERYN PRZYBYLSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
BOGUSŁAW RĄPAŁA (hokej, Ciarko STS)
KAMIL ROŚCIŃSKI (kick-boxing, Samuraj Trans-San)
PATRYK SAWULSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
SZYMON SŁYSZ (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)
MAREK STRZYŻOWSKI (hokej, Ciarko STS)
JAKUB SUJKOWSKI (unihokej, TravelPL Wilki)
TOMASZ SZAREK (trójbój siłowy, Gryf)
MATEUSZ TOKARSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górniki)
ADAM TUTAK (kick-boxing, Samuraj Trans-San)
JAN WILK (żeglarstwo, BTŻ)
MACIEJ WITAN (hokej, Ciarko STS)
JAKUB ZĄBKIEWICZ (piłka nożna, Geo-Eko Ekoball Stal)

Przypominamy, że ważne będą tylko kupony wypełnione w całości, z wpisanymi nazwiskami dziesięciu kandydatów. Zasady punktowania są niezmiennie od wielu lat: 1. miejsce – 12 punktów, 2. – 10 pkt, a pozycje od 3. do 10. – od 8 do 1 pkt. Plebiscytowe kupony zamierzamy zamieścić dziesięć razy, aż do 11. nr „TS”, który ukaże się 19 marca. Finałową imprezę wstępnie zaplanowaliśmy na końcówkę marca lub początek kwietnia. Jak zwykle nie zabraknie nagród dla laureatów, jak i Czytelników, najbliższych właściwego wytypowania składu „Złotej Dziesiątki”.

Plebiscyt „TS”

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2020

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

